

PAWEŁ SZADKOWSKI  
Uniwersytet w Białymstoku  
Wydział Stosunków  
Międzynarodowych  
ORCID: 0000-0002-9089-5041

DOI: 10.4467/12311960MN.24.047.20877

# Trauma i stres pourazowy hiszpańskich weteranów z pierwszej połowy XVII w.

## Trauma and post-traumatic stress of Spanish veterans of the first half of the 17th century

### Summary

The article attempts to answer the question of whether it is possible to study the mental condition of veterans of wars of the Early Modern period. From the point of view of a historian, this is first of all a methodological problem, followed by a problem of a base of sources. In the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> alone, the concept of PTSD (post-traumatic stress disorder) has undergone numerous changes, and in the current edition of the American Society of Mental Disorders (DSM) classification of mental disorders, it is a much broader term and encompasses a variety of social contexts than it was at the time of the Vietnam War. A historian using the retrogressive method can study changes in the perception of the term, which also makes it possible to grasp the different contexts in which someone was considered to have suffered mental wounds during combat. From as early as the 17<sup>th</sup> century, both military men and medics emphasized the link between experiencing conflict and behavioral change. In Western armies of the early modern era, officials reviewing veterans' applications for relief indicated cases of soldiers unable to continue serving, although in full physical strength. In the Spanish army, they were referred to as *mal de corazón* – literally, "decrepit at heart," although a number of different terms appear in the sources. However, in order to read such period sources and not make a misdiagnosis, it is necessary to look at the medical textbooks and military petitions of the time with methodological caution.

**Słowa kluczowe:** weterani, PTSD, petycje, Hiszpania, medycyna, XVII w.

**Keywords:** veterans, PTSD, petitions, Spain, medicine, 17<sup>th</sup> century

## Wprowadzenie

Spółeczna historia wojskowości – w literaturze angielskiej określana terminem *war and society*, w hiszpańskiej *guerra y sociedad* – mimo stawiania postulatów badawczych już od kilku dekad, jest dziedziną, która stoi z boku klasycznej historii wojskowości. Próby wyciągnięcia tej gałęzi historii ze sztywnych ram narzuconych przez badaczy pierwszej połowy XX w. (którzy często byli zawodowymi wojskowymi, a nie historykami) podejmowała już francuska szkoła *Annales*, w tym Fernand Braudel, który postrzegał przemiany w modelu armii na tle rozwoju państwa absolutnego, fiskalizmu oraz warunków geograficznych, w jakich funkcjonowała<sup>1</sup>. Próbę stworzenia pomostu między historią społeczną a historią wojskowości podjął w latach 60. André Corvisier, ukazując w swej pracy społeczną strukturę armii Ludwika XIV<sup>2</sup>. Robert Citino określił badaczy pokroju Corvisiera, jak i jego następców z lat 70. i 80. (np. J.R. Hale’a) mianem poszukiwaczy elementów łączących armie i społeczeństwo, z którego wyrosły, którzy równocześnie nie byli zainteresowani wyłącznie zagadnieniami taktyki czy organizacji<sup>3</sup>. Z kolei Geoffrey Parker podkreśla, że wyłonienie się studiów nad wojną i społeczeństwem wśród anglosaskich historyków było wynikiem chęci dalszego prowadzenia badań nad wojskowością pomimo niechętej tej dziedzinie atmosferze wytworzonej przez konflikt wietnamski<sup>4</sup>. W latach 80. w kręgach zachodnich historyków otwarcie postulowano konieczność przejęcia badania dziejów wojny w kontekście społecznym z rąk „historii sztabowej”<sup>5</sup>. Geoffrey Best we wstępie do przełomowej pracy J.R. Hale’a poświęconej związkom armii ze społeczeństwem z 1985 r. pisał: „gdy ok. dziesięć lat temu termin ten [*war and society*] wszedł do powszechnego użytku wśród historyków, jego przekaz był stanowczy (...) analiza naukowa zjawiska wojny była zbyt poważnym zadaniem, aby pozostawiać ją wyłącznie

<sup>1</sup> F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1, przeł. T. Mrówczyński, M. Ochab, Warszawa 2004, s. 267.

<sup>2</sup> A. Corvisier, *L'armée française de la fin du xviii siècle au ministère de Choiseul: le soldat*, Paris 1964. Swoje refleksje metodologiczne Corvisier zawarł w: *La guerre. Essais historiques*, Paris 1995 oraz *Louis XIX et la guerre. De la politique de grandeur à la défense nationale*, [w:] H. Méchoulan, J. Cornette (red.), *L'état classique: regards sur la pensée politique de la France dans le second XVIIIe siècle*, Vrin 1996, s. 261–281.

<sup>3</sup> R.M. Citino, *Military Histories Old and New: A Reintroduction*, „The American Historical Review” 2007, nr 112, s. 1071.

<sup>4</sup> G. Parker, *Armia Flandrii i Hiszpańska Droga. Przyczyny hiszpańskich zwycięstw i porażek w Niderlandach*, przeł. P. Szadkowski, Oświęcim 2016, s. 14.

<sup>5</sup> O problematycznej definicji historii wojskowości i „historii sztabowej” zob.: J. Maroń, *O osobliwościach polskiej historii wojskowości*, Wrocław 2013, rozdz. I i II.

w rękach wojskowych i entuzjastów, przez których była głównie uprawiana”<sup>6</sup>. W pewnych warunkach armie można studiować w oderwaniu od otaczającej je rzeczywistości, podkreśla Best, lecz ich historia, natura i skład najczęściej wymagają symbiozy z innymi elementami analizy historycznej. Ta oczywista z dzisiejszej perspektywy uwaga w latach 80., a nawet 90. wymagała głośnej afirmacji. I choć aktualnie studia z zakresu *war and society* rozciągają się na wszystkie epoki<sup>7</sup>, a Robert Citino podkreśla, że na przełomie XX i XXI w. w ich nurt weszły nowe propozycje metodologiczne, jak historia pamięci i kultury<sup>8</sup>, tak nadal egzystują one w cieniu dwóch wielkich gałęzi historii – wojskowej i społecznej.

W polskiej historiografii badania nad społecznymi aspektami armii wczesnonowożytnych nie przyciągnęły większej uwagi historyków, nie wypracowano także postulatów badawczych. Taki stan rzeczy może wynikać z dwóch powodów: niedostatecznej bazy źródłowej (co jest raczej wątpliwe) lub niechęci, jaką współcześni reprezentanci klasycznych polskich szkół wojskowości wykazują względem tych prądów. Monografie lub artykuły, które wpisywały się w ten nurt, wskazują jednak, że baza źródłowa jest wystarczająca do podejmowania większości tematów zajmujących uwagę *war and society*. Wymienić należy tutaj prace Tadeusza Srogosza<sup>9</sup>, Jadwigi Muszyńskiej<sup>10</sup>, Miro-

<sup>6</sup> *Editor's preface*, [w:] J.R. Hale, *War and Society in Renaissance Europe 1450–1620*, London 1985, s. 7.

<sup>7</sup> Za przykład niech posłużą prace: J. Rich, G. Shipley (red.), *War and Society in the Greek World*, New York 2003; J. Armstrong, *War and Society in Early Rome. From Warriors to Generals*, Cambridge 2016; C. Adams, *War and Society in the Roman Empire*, [w:] B. Campbell, L.A. Tritle (red.), *The Oxford Handbook of Warfare in the Classical World*, Oxford 2013, s. 261–269; D. Dunn (red.), *War and Society in Medieval and Early Modern Britain*, Liverpool 2000; S. Davies, *War and Society in Medieval Wales, 633–1283: Welsh Military Institutions*, Cardiff 2014; L. White, *Medieval Technology & Social Change*, Oxford 1964; J.R. Hale, *War and Society in Renaissance Europe 1450–1620*, London 1985; F. Tallett, *War and Society in Early-Modern Europe, 1495–1715*, London 2003; M. Smith Anderson, *War and Society in Europe of the Old Regime, 1618–1789*, Sutton 1998; S. Conway, *War, State, and Society in Mid-Eighteenth-Century Britain and Ireland*, Oxford 2006; G. Wawro, *Warfare and Society in Europe, 1792–1914*, London 2000.

<sup>8</sup> R. Citino, op. cit., s. 1071. Dla hiszpańskiej historiografii zob.: C. Borreguero Beltrán, *Nuevas perspectivas para la historia militar: la “new military history” en Estados Unidos*, „Hispania. Revista Española de Historia” 1994, nr 186, s. 145–177.

<sup>9</sup> T. Srogosz, *Żołnierz swawolny: z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010; idem, *Zycie codzienne żołnierzy armii koronnej i litewskiej w XVII wieku*, Oświęcim 2018.

<sup>10</sup> J. Muszyńska, *Straty demograficzne i zniszczenia gospodarcze w Małopolsce w połowie XVII wieku. Problemy badawcze*, [w:] J. Muszyńska, J. Wijaczka (red.), *Rzeczpospolita w latach potopu*, Kielce 1996, s. 275–288.

sława Nagielskiego<sup>11</sup>, Pawła Klinta<sup>12</sup>, Andrzeja Rachuby<sup>13</sup>, Henadza Sahanowicza<sup>14</sup> czy Karola Łopateckiego<sup>15</sup>. Również w ramach metodologicznych rozważań wokół teorii rewolucji militarnej część badaczy przedstawiała możliwości płynące z odmiennego spojrzenia na organizację armii Rzeczypospolitej czy dyskusji, jaką podejmowano na kartach polskich traktatów wojskowych<sup>16</sup>.

Tematami, które nadal stosunkowo najsłabiej wybrzmiewają w kontekście historii społeczno-wojskowej, są badania nad historią mentalności czy psychohistorii. Pytania badawcze o zdrowie psychiczne na gruncie polskiej historiografii stawiała m.in. Beata Gryko-Andrejuk<sup>17</sup> oraz, niezwykle istotne w kontekście mojego artykułu, Andrzej Gliwa<sup>18</sup>. O ile kwestie biologicznego funkcjonowania armii i żołnierzy były poruszane przy okazji licznych badań dotyczących

<sup>11</sup> M. Nagielski, *Stosunki wojska ze społeczeństwem Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku w świetle poezji okolicznościowej*, „Napis” 2001, Seria VII, s. 219–233; idem, *Żołnierz-obywatel w służbie Rzeczypospolitej w XVII wieku*, [w:] Z. Anusik (red.), *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, Łódź 2007, s. 97–119. Zob. również zbiór studiów pod redakcją Nagielskiego: *Spoleczeństwo a wojsko. Spoleczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. IV, Warszawa 2015.

<sup>12</sup> P. Klint, *Testamenty żołnierzy z Wielkopolski i ziemi halickiej z XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, nr 64, z. 2, s. 197–210.

<sup>13</sup> A. Rachuba, *Poszedł żołnierz na wojnę...Rejestry ruchomości żołnierzy litewskich z XVII wieku*, [w:] M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górczyński (red.), *Świat pogranicza*, Warszawa 2003, s. 194–196.

<sup>14</sup> H. Sahanowicz, *Wojna daleka a bliska. Problem wpływu wojen pierwszej połowy XVII wieku na społeczeństwo*, [w:] B. Dybaś (red.), *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, Toruń 2007, s. 225–232.

<sup>15</sup> K. Łopatecki, *U genezy państwowej opieki społecznej i zdrowotnej – szpitalnictwo wojskowe w epoce nowożytnej*, „Medycyna Nowożytna” 2016, nr 22, z. 1, s. 55–78; idem, *Inter arma silent leges? Jan Tarnowski jako twórca humanitarnego prawa wojennego*, [w:] W.B. Łach (red.), *Polska myśl wojskowa na przestrzeni dziejów*, Olsztyn 2008, s. 136–146.

<sup>16</sup> Główne kierunki dyskusji oraz wykaz literatury zob.: P. Szadkowski, *Staropolskie i hiszpańskie piśmiennictwo wojskowe XVI wieku w kontekście teorii rewolucji militarnej. Próba porównania*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, nr 125, s. 597–631. W ostatnich latach temat ten został podjęty także w: A. Bołdyrew, *Przemiany uzbrojenia wojska polskiego na przełomie średniowiecza i nowożytności (1454–1572) jako przejaw (r)ewolucji militarnej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2019, nr 80, s. 113–138; A. Bołdyrew, K. Łopatecki, *Volley fire in Europe in the mid-16<sup>th</sup> century*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana” 2021, nr 2, s. 3–18.

<sup>17</sup> B. Gryko-Andrejuk, *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, [w:] E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz (red.), *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Białyсток 2019, s. 371–382.

<sup>18</sup> A. Gliwa, *Mieszkańcy wsi Hyżne wobec zagrożenia tatarskiego w XVII stuleciu na tle międzypokoleniowej pamięci komunikatywnej i pamięci kulturowej*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2020, t. XXVII, s. 35–84.

antropometrii i wyżywienia<sup>19</sup>, o tyle zdrowie psychiczne i wpływ konfliktów na zachowania ludzi stanowią obszar pomijany przez badaczy wojskowości. Zagadnienia zdrowia psychicznego i kondycji fizycznej żołnierzy należy wpisać w szerszy kontekst badań nad położeniem weteranów w epoce wczesnonowożytnej. Z wyjątkiem kilku prac i przyczynkowych artykułów nie wiemy, w jaki sposób nowożytne państwa radziły sobie z problemem inwalidów i weteranów oraz jak zaznaczała się ich obecność w przestrzeni publicznej<sup>20</sup>. Historiografia na tyle zaniedbała ten temat, że więcej o sylwetce weterana możemy dowiedzieć się z utworów literackich z epoki lub prac literaturoznawców<sup>21</sup>. Dla historyków wojskowości zwykły żołnierz pojawia się zatem

<sup>19</sup> O wpływie warunków klimatycznych i diecie na wzrost rekrutów francuskich za panowania Ludwika XIV pisał John Komlos, *An anthropometric history of early-modern France*, „European Review of Economic History” 2003, R. VII, s. 159–189. Głód i aprowizacja armii były nieodłącznym punktem zainteresowań przedstawicieli *new military history* już od lat 70. XX w. i bynajmniej nie są obce także polskim badaczom: zob. I. Gavryliuk, *Nieznana strona znanej wojny: głód w armiach koronnej i kozackiej w pierwszych latach powstania Bohdana Chmielnickiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, t. XVI, s. 115–132. O sposobach badania diety i dziennej wartości kalorycznej dla poszczególnych grup społecznych na przykładzie wczesnonowożytnej Anglii zob.: C. Muldrew, *Food, Energy and the Creation of Industriousness. Work and Material Culture in Agrarian England, 1550–1780*, Cambridge 2001.

<sup>20</sup> E. Gruber von Arni, *Justice to the Maimed Soldier: Nursing, Medical Care and Welfare for Sick and Wounded Soldiers and their Families during the English Civil Wars and Interregnum 1642–1660*, New York 2001; F. Puell de la Villa, *Historia de la Protección Social Militar (1265–1978)*, Madrid 2008; E. Peterson, *Wounded Veterans and the State. The Precursor of the Veteran's Home in Sweden (1560–1650)*, „Scandinavian Journal of History” 2014, nr 39; A. Jiménez Moreno, „Gente de servicio y méritos”. *Los soldados veteranos y sus relaciones con la monarquía durante la segunda mitad del ministerio del conde duque de Olivares (1632–1642)*, [w:] E. García Hernán, D. Maffi (red.), *Estudios sobre guerra y sociedad en la Monarquía Hispánica: guerra marítima, estrategia, organización y cultura militar*, Madrid 2017; G.L. Hudson, *Disabled Veterans and the State in Early Modern England*, [w:] D.A. Gerber (red.), *Disabled Veterans in History*, Ann Arbor 2015; D. Centenaro de Arce, *¿Una monarquía de lazos débiles? Veteranos, militares y administradores 1580–1621*, praca doktorska obroniona w 2009 r. na Europejskim Instytucie Uniwersyteckim; D.J. Appleby, *Veteran Politics in Restoration England, 1660–1670*, „The Seventeenth Century” 2013, nr 28; A. Wyrobisz, *Żołnierze, weterani, inwalidzi wojenni – nowy problem społeczny w miastach europejskich w XVI–XVIII w.*, [w:] W. Fedorowicz, J. Snopko (red.), *Wojsko, społeczeństwo, historia: prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzosekowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1995; P. Szadkowski, *Weterani wojny Hiszpanii z Francją i Katalonią (1635–1659) w starciu z administracją hiszpańską*, „Przegląd Historyczny” 2018, nr 109; B. Baranowski, *Ludzie Gościńca w XVII i XVIII w.*, Poznań 2021.

<sup>21</sup> J. Prokop, *Dos variantes del soldado fanfarrón en el teatro español de la primera mitad del XVI*, „Écho des Études Romanes” 2020, vol. XVI, nr 1, s. 55–71; D. García Hernán, *La cultura de la guerra y el teatro del Siglo de Oro*, Madrid 2006; V. García de la Concha (red.), *Armas y Letras en el Siglo de Oro Español*, Madrid 1998; B. Gerekmeç, *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich*

jedynie w chwili szacowania liczebności oddziałów, spisów kompanii czy ciągnących się od dziesięcioleci debat o manewrach danej roty, esquadronu czy regimentu podczas starcia pod Warszawą, Rocroi czy Lützen. Gdy zaś badacz próbuje przedstawić mikroświat tych mas, sięga po źródła literackie, jak autobiografie czy pamiętniki. Te z kolei stanowią autokreację autorów i są utworami, w których żołnierze ukazują się w sposób, w jaki pragnęliby się widzieć. Na przykład typowym zjawiskiem dla piśmiennictwa hiszpańskiego jest ukazywanie swego nędznego położenia, uwypuklanie traumatycznych przeżyć, odniesionych ran i odrzucenia ze strony społeczeństwa – jednym z powodów stosowania takich zabiegów była chęć uzyskania wyższego uposażenia od monarchy<sup>22</sup>. Gdzieś między tymi dwoma obrazami żołnierza – odpersonalizowanym przez administrację a swobodną kreacją swojego „ja” – historycy doszukują się sfery pośredniej, umożliwiającej wgląd w życie żołnierzy, ich zachowanie, życie rodzinne czy wpływ konfliktu na readaptację do funkcjonowania w społeczeństwie. Przekształcenia w strukturze społecznej armii zachodnich i zniknięcie sylwetki „żołnierza-dżentelmena” umożliwiają usłyszenie głosów mówiących o problemach, które jeszcze sto lat wcześniej nie mogły wybrzmieć (zob. następny paragraf)<sup>23</sup>.

XV–XVII wieku, Warszawa 1989. Zob. także M. de Cervantes Saavedra, *Czujny strażnik*, przeł. Z. Szleyen, [w:] M. de Cervantes Saavedra, *Intermedia*, przeł. Z. Szleyen, Warszawa 1967.

<sup>22</sup> N. Spadaccini, J. Talens, *Autobiography in Early Modern Spain*, Minneapolis 1988; E. Juárez Almendros, *El cuerpo vestido y la construcción de la identidad en las narrativas autobiográficas del Siglo de Oro*, Woodbridge 2006; M.A. Domínguez Flores, *Alonso de Contreras: Discurso de mi Vida: Estudio y edición*, Universidad de Complutense, Madrid 2007; J. María de Cossío, *Autobiografías de soldados (siglo XVII)*, Madrid 1956; M. Levisi, *Autobiografías del Siglo de Oro*, Madrid 1984.

<sup>23</sup> Temat przekształcania struktury społecznej armii angielskiej, hiszpańskiej czy niderlandzkiej wykracza poza ramy tego artykułu. Należy jednak zaznaczyć główne przyczyny tej radykalnej zmiany sylwetki żołnierza. Epidemia dżumy z XIV w. i wyludnienie Europy, które z kolei doprowadziło do radykalnych zmian cen zboża w sposób fundamentalny, wpłynęły na przeniesienie się rycerstwa ze sfery wojskowej do sfery gospodarczej i pojawienia się ziemiaństwa. Konieczność znalezienia nowych form dochodu w połączeniu z przekształceniami w sztuce wojennej, które naznaczają pola bitew późnego średniowiecza (pojawianie się kompanii strzeleckich, technologia umożliwiająca przebicie pancerzy płytowych, publikowanie książek poświęconych dyscyplinie i mustrze), odciągnęły zainteresowania szlachty od spraw wojennych ku sprawom gospodarczym, a także administracyjnym (dualizm we Francji w postaci „szlachty miecza” i „szlachty togi”). Równocześnie, wraz z pojawieniem się w XV w. nowych fortyfikacji typu *trace italienne*, nowoczesna wojna wymagała prowadzenia kosztownych oblężeń i powoływania armii liczących po kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy (i drugie tyle pomocy obozowej, dzieci, żon, kupców, zwierząt), których trzeba było pozyskać z najniższych warstw społeczeństwa (czemu sprzyjała odnowa demograficzna w drugiej połowie XVI w. i migracja do największych ośrodków). W Hiszpanii już w latach 70.

Z tych też powodów – zmian w strukturze społecznej i odmiennej bazy źródłowej – do identyfikacji stresu pourazowego i traumy posłużyć się petycjami hiszpańskich żołnierzy z pierwszej połowy XVII w. Jak dotąd petycje wojskowe z XVI i XVII w. przyciągały uwagę głównie badaczy angielskich<sup>24</sup>. Mimo iż hiszpańska administracja była wzorcowym przykładem systemu polisynodialnego, w którym monarchę otaczały liczne organy kolegialne (rady – *consejos*), petycje hiszpańskich weteranów nie przyciągnęły dotąd uwagi hiszpańskich badaczy. Podczas kwerendy w Archivo General de Simancas zbadałem zbiór petycji, które żołnierze zanosili do Rady Wojny, gdzie urzędnicy oceniali wiarygodność przepustek wojskowych (*licencias*), listów polecających od oficerów (*cartas de favor*) i innych dokumentów, a następnie sporządzali właściwą petycję. Źródła te miały zunifikowany kształt:

---

XVI w. dominującym rekrutem był „młody plebejusz z miasta liczącego ponad 5000 mieszkańców, kawaler, bez stałego zajęcia” (I.A.A. Thompson, *El soldado del Imperio: una aproximación al perfil del recluta español en el Siglo de Oro*, „Manuscripts” 2003, nr 21, s. 37). Liczne wojny prowadzone przez monarchie złożone Europy Zachodniej sprawiają, że tacytyści i reformatorzy już od lat 80. XVI w. zaczęły szermować terminami „powinność”, „sprawiedliwość”, „obowiązek”, a nawet „umowa” (*contrato, acuerdo, contract*) w odniesieniu do relacji, jakie powinny łączyć monarchę (czyli państwo, a zarazem pracodawcę) i żołnierza (wykonującego obowiązek). Ta radykalna zmiana obrazu żołnierza sprawi, że po zakończonej wojnie, swe kroki skieruje nie do prywatnego kontraktora, pana feudalnego czy po prostu osiadzie na swych ziemiach, a zanieśnie petycję z prośbą o zapomogę, rentę czy przydział w garnizonie do Rady Wojny (w Hiszpanii) lub parafii w hrabstwie (w Anglii), które reprezentują centralny organ państwa (wspólnym mianownikiem traktatów politycznych było odwoływanie się do organicznej teorii państwa). Więcej o wyłanianiu się nowej struktury społecznej wczesnonowożytnych armii zob.: R. Puddu, *El soldado gentilhomme*, Barcelona 1984; N. Sales, *La desaparición del soldado gentilhomme*, „Saitabi” 197, nr 21; J. Albi de la Cuesta, *De Pavía a Rocroi. Los Tercios Españoles*, Madrid 2018; I.A.A. Thompson, *Milicia, sociedad y estado en la España moderna*, [w:] S. Moreta, I.A.A. Thompson et al. (red.), *La guerra en la historia*, Salamanca 1999; D. Parrott, *The Business of War: Military Enterprise and Military Revolution in Early Modern Europe*, New York 2012; A.J. Rodríguez Hernández, *El primer modelo del reclutamiento forzoso en España durante la Edad Moderna: las levas para los Presidios (1634–1642)*, „Millars: Espai i Història” 2017, nr 2; A. McShane, *Recruiting Citizens for Soldier in Seventeenth-Century English Ballads*, „Journal of Early Modern History” 2011, nr 15, s. 105–137; C. Storrs, H.M. Scott, *The Military Revolution and the European Nobility, c. 1600–1800*, „War in History” 1996, nr 3(1), s. 1–41.

<sup>24</sup> D.J. Appleby, *Unnecessary persons? Maimed soldiers and war widows in Essex, 1642–1662*, „Essex Archaeology and History” 2001, nr 32; idem, *Fleshing out a massacre: the storming of Shelford House and social forgetting in Restoration England*, „Historical Research” 2020, nr 93, s. 286–308; S. Beale, *“Unpityed by any”? Royalist widows and the Crown, 1660–70*, „Historical Research” 2019, 92:258, s. 737–753. Zob. również bazę petycji i licencji „Civil War Petitions” przygotowaną w ramach projektu „Conflict, Welfare and Memory during and after the English Civil Wars, 1642–1710” finansowanego przez Arts and Humanities Research Council: <https://www.civilwarpetitions.ac.uk/> [dostęp: 3.02.2022].

zawierały informacje o przebiegu służby, odniesionych ranach, osiągnięciach, sytuacji finansowo-zdrowotnej i prośbach, jakie do monarchy kierował żołnierz. Petycje, które wykorzystałem w niniejszym artykule pochodzą z lat 1599–1611. Jednym z najważniejszych kryteriów selekcji dokumentów była informacja zamieszczana w dokumencie przez urzędników lub medyków o niezdolności petenta do dalszej służby. Moim zamiarem było wyłonienie grupy, która przez swe położenie najbardziej przypominała grupę społeczną charakteryzowaną jako „weterani” lub „inwalidzi”<sup>25</sup>. Na możliwość wykorzystania petycji do poszukiwań objawów traumy i stresu zwróciła niedawno uwagę angielska badaczka Ismini Pells<sup>26</sup>.

Tym samym w niniejszym artykule stawiam sobie dwa cele. Po pierwsze, chciałbym zastanowić się, czy historyk w ogóle jest w stanie poprawnie rozpoznawać takie zjawiska, a jeśli tak – jakimi narzędziami metodologicznymi powinien się posługiwać. W historii badań traumy często posługiwano się metodą retrogresywną, która moim zdaniem jest błędna w tym konkretnym przypadku. W drugiej części tekstu zastosuję zaproponowane ramy metodologiczne do zidentyfikowania zjawiska traumy/stresu pourazowego na wybranych źródłach hiszpańskich. Zaproponuję także terminy występujące w źródłach z epoki, które historycy, literaturoznawcy i psychiatrzy mogliby wykorzystać do rozciągnięcia etymologii pojęcia traumy na jeszcze odleglejsze epoki<sup>27</sup>.

## Trauma – podejście retrogresywne

Zespół stresu pourazowego (dalej jako *posttraumatic stress disorder* – PTSD) został zdiagnozowany w trzeciej edycji klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Zaburzeń Psychiczych (DSM-III). PTSD było reakcją na traumę wywołaną takimi

---

<sup>25</sup> Długość służby w armii hiszpańskiej nie była regulowana żadną ordynacją wojсковą. Mimo iż istniały przywileje finansowe dla żołnierzy służących wiele lat, a także zapewniano opiekę w posiadłościach włoskich weteranom, którzy wysłużyli przynajmniej 20 lat, najczęściej armię opuszczano z powodów zdrowotnych lub ze względu na wiek. Nieregularny żołd oraz niska pozycja społeczna rekrutów sprawiały, że starali się trwać w swej kompanii, dopóki starczało im sił.

<sup>26</sup> I. Pells, *Soliciting Sympathy: The Search for Psychological Trauma in Petitions from Seventeenth-Century Maimed Soldiers*, [w:] E. Peters, C. Richards (red.), *Early Modern Trauma. Europe and the Atlantic World*, Lincoln 2021, s. 129–151.

<sup>27</sup> O „archeologii” pojęcia będę pisał w dalszej części tekstu, ale należy przypomnieć tutaj pracę Tomasza Łysaka, który zaprezentował kulturową historię pojęcia traumy: T. Łysak, *Trauma – od genealogii pojęcia do studiów nad traumą*, [w:] T. Łysak (red.), *Antologia studiów nad traumą*, Kraków 2015, s. 5–30.



wydarzeniami, jak działania wojenne, katastrofy naturalne, wypadki komunikacyjne, gwałty czy uwięzienia w obozach koncentracyjnych<sup>28</sup>. Wśród kryteriów niezbędnych do rozpoznania wymienia się m.in. ciągle przeżywanie na nowo traumatycznych zdarzeń w postaci myśli, koszmarów i złudzeń, unikanie bodźców, które wywołały uraz, nadpobudliwość, aspołeczność, lęki. Wpisanie PTSD jako nowej jednostki nozologicznej nie wynikało bynajmniej z odkrycia tego zjawiska, a stanowiło usystematyzowanie wiedzy i sposobów postępowania z osobami, u których zdiagnozowano to zaburzenie. Badania, które doprowadziły do wyodrębnienia PTSD jako osobnej jednostki, podjęto już podczas I wojny światowej, kiedy to różne formy stresu pourazowego (głuchota, ślepotą, paraliż kończyn) wykazało 800 000 żołnierzy z armii brytyjskiej, tyle samo z francuskiej i 100 000 z amerykańskiej. Obserwując zachowanie żołnierzy angielski lekarz Charles Myers uznał, że eksplodujące pociski artyleryjskie wyrządzały szkody w mózgach żołnierzy i w 1915 r. ukuł termin „shell-shock”. Myers po latach zmienił swój pogląd i uznał, że nie ma związku między występowaniem zaburzeń a fizycznymi obrażeniami od pocisków, a wśród żołnierzy, którzy znajdowali się z dala od ostrzału, także występowały te same objawy<sup>29</sup>. Psychiatri z epoki podzielili się na dwie grupy. Pierwsza, której najgłośniejszym adwokatem był niemiecki neurolog Hermann Oppenheim, obstawała przy teorii, że zaburzenia miały fizyczne podłoże w zmianach w mózgu wywołane hukiem eksplodujących pocisków. Druga grupa odrzucała to stanowisko, a także teorię, że trauma wśród żołnierzy wynikała z cech dziedzicznych lub czynników wcześniej występujących, jak alkoholizm czy psychoza. Jak podkreślają Grafton Eliot Smith i Tom Pear, I wojna światowa „ukazała niezaprzeczalny fakt, że psychoneuroza może wystąpić u każdego, jeśli tylko środowisko okaże się dla niego wystarczająco ciężkie”<sup>30</sup>. Pomimo rozpoznania

<sup>28</sup> Rozumienie kryterium stresu było rozszerzane w kolejnych edycjach. W 1984 r. w DSM-IV pojawiło się zastrzeżenie, że pacjent nie musiał bezpośrednio uczestniczyć w traumatycznym wydarzeniu, aby rozwinąć objawy stresu pourazowego, a także wyróżnienie tzw. ostrego zaburzenia stresowego, który pojawiał się w ciągu czterech tygodni od zdarzenia i utrzymywał do miesiąca. Opisując PTSD w niniejszym artykule będę opierał się na kryteriach rozpoznawczych przedstawionych w najnowszej, piątej edycji DSM: *Diagnostic and statistical manual of mental disorders: DSM-5*, Washington, London 2013, s. 271–280.

<sup>29</sup> A.V. Horwitz, *PTSD. A short history*, Baltimore 2018, s. 53–54.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 57. Niezwykle istotny wkład w rozwój badań nad nerwicą żołnierzy miał Zygmunt Freud. W opublikowanej w 1920 r. *Poza zasadą przyjemności* podzielił nerwicę na te wywołane podczas wojny i podczas pokoju. Traumę miały wywoływać nagle i nieprzewidziane zdarzenia, które rozbiły psychiczną równowagę człowieka. Zauważył także, że pacjenci stale powracają do traumatycznych wydarzeń przez sny,

problemu i zaproponowanych metod leczenia opieka nad zdrowiem psychicznym żołnierzy podczas II wojny światowej nadal przypominała raczej eksperymenty na żywym pacjencie. W ciągu trwania konfliktu załamanie nerwowe wyłączyło z czynnej służby w sumie 504 000 amerykańskich żołnierzy<sup>31</sup>. Podczas walk o Guadalcanal w 1942 r. ok. 40% rannych stanowili żołnierze z urazami psychicznymi, rok później zaś nerwice zaobserwowano u 112 000 walczących, co równało się liczbie powołanych w tym roku do armii rekrutów<sup>32</sup>. Weterani II wojny światowej nie wykazywali symptomów podobnych do „shell shocku”, a raczej depresyjne, jak problemy ze snem, wycieńczenie, drażliwość i niepokój. Jak zaznacza Horwitz, „to zastanawiające zjawisko może wskazywać, że żołnierze (...) wykazywali symptomy, których oczekiwał od nich personel medyczny oraz kultura w ogóle”<sup>33</sup>. Zmiana zachowań pociągnęła za sobą zmianę w nazewnictwie: „shell shock” został zastąpiony przez „combat exhaustion” (wyczerpanie bojowe). Zmianie uległ także sposób myślenia o ofiarach traumy. Pod koniec II wojny światowej powszechnie uznawano, że załamani nerwowo żołnierze nie byli tchórzami i słabeuszami, lecz przeżycia wojenne były w stanie doprowadzić do punktu krytycznego każdego jej uczestnika.

Badania lekarzy i psychiatrów nad uczestnikami I wojny światowej nie wyznaczają jednak historycznej granicy prób rozpoznania tego zjawiska, choć współczesna psychiatria przekazuje tutaj pałeczkę historykom<sup>34</sup>. W 1866 r. John Erichsen opublikował pracę *On Railway and Other Injuries of the Nervous System*, w której opisał przypadki traumy wywołanej wypadkami podczas pracy przy budowie kolei.

---

jakby „stresor” (stosując późniejszą terminologię) nadal na nich wpływał. Freud wyprzedził także historyków w odczytywaniu źródeł pod kątem poszukiwania śladów traumy. Na podstawie lektury *Jerozolimy Wyzwolonej* Torquato Tasso (poematu z 1581 r.) Freud dostrzega w scenie, w której Tankred napotyka broczące krwią drzewo, w którym zaklęta była zgładzona przez niego Klorynda, odtwarzanie traumatycznych zdarzeń i niemożność zamknięcia przeszłości.

<sup>31</sup> R.A. Gabriel, *No more heroes: Madness and Psychiatry In War*, New York 1987, s. 4.

<sup>32</sup> A.V. Horwitz, op. cit., s. 69.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 70. O zagrożeniu wynikającym z poszukiwania reakcji na traumę wśród gotowego zestawu objawów traumy w oparciu o znane pacjentowi czynniki pisze Tomasz Łysak (T. Łysak, op. cit., s. 9).

<sup>34</sup> Lisa Lopez Levers, psychoterapeutka specjalizująca się w leczeniu traumy i zaburzeń psychiatrycznych, w podręczniku *Trauma Counseling* przywołuje sposoby ujmowania szaleństwa w wiekach średnich (opiera się głównie na pracy Michela Foucault), lecz poszukując źródeł współczesnego rozumienia zjawiska stresu pourazowego, cofa się jedynie do I wojny światowej (co z punktu widzenia psychiatri jest rozwiązaniem poprawnym). Zob. L. Lopez Levers (red.), *Trauma Counseling. Theories and Interventions*, New York 2012, s. 27.

Opisywał w niej przypadki ofiar wypadków, które zaczęły wykazywać objawy nerwicy, paraliżu, zaników pamięci dopiero po powrocie do domu. Chirurg Herbert Page zauważył z kolei, że ofiary wypadków kolejowych przybywają do szpitali w znacznie cięższym szoku i przeobrażeniu niż osoby, które doznały podobnych obrażeń, lecz w innych okolicznościach. Page, a także amerykański neurolog James Jackson Putnam jako jedni z pierwszych podkreślili, że objawy towarzyszące „railway spine” miały raczej podłoże psychiczne i mogły pojawiać się także u osób, które nie doznały żadnych fizycznych ran, a widziały np. agonię ofiar<sup>35</sup>. Od pierwszych medycznych prób rozpoznania zjawiska traumy w latach 60. XIX w. do zakończenia II wojny światowej zaproponowano kilkanaście terminów na jego określenie oraz zmieniające się wraz z warunkami i konfliktami objawy. Czy ewolucję tego zjawiska można rozciągnąć na wcześniejsze epoki?

Dotychczasowe artykuły historyków poszukujących zjawiska traumy/stresu pourazowego w przeszłości posługiwały się metodą retrogresywną. Punktem wyjścia była aktualna definicja traumy i stresorów (czyli zaburzenie znane jako PTSD)<sup>36</sup>. Niektórzy badacze byli skłonni twierdzić, że analiza nawet najstarszych źródeł pisanych ukazujących bolesne wspomnienia i powodowane nimi zachowania unaczynia powszechność występowania PTSD w przeszłości<sup>37</sup>. Częścio-wo w ten sposób próbuje ukazać występowanie PTSD wśród ludności Rzeczypospolitej Andrzej Gliwa. W swoim inspirującym tekście autor słusznie wskazuje, że PTSD to po prostu kolejny człon w ewolucji zjawiska traumy/stresu, ale równocześnie zaznacza: „w okresie wczesnej nowożytności objawy określane obecnie mianem PTSD nazywano „nostalgia”, a w pierwszej ćwierci XX wieku (...) dużą karierę zrobiło

<sup>35</sup> R. Harrington, *The Railway Accident: Trains, Trauma, and Technological Crises in Nineteenth-Century Britain*, [w:] M.S. Micale, P. Lerner (red.), *Traumatic Pasts. History, Psychiatry, and Trauma in the Modern Age, 1870–1930*, Cambridge 2001, s. 48.

<sup>36</sup> „Od zarania dziejów obserwowano wpływ wydarzeń traumatycznych, takich jak katastrofy lub wojny, na funkcjonowanie i zachowanie ludzi. Interesujący jest fakt, że pomimo upływu czasu reakcje na tego typu zdarzenia są w dużej mierze niezmiennie. Wydaje się również, że obraz psychopatologiczny zaburzeń będących następstwem wydarzeń traumatycznych w dużej mierze jest taki sam i od roku 1980 może być opisywany jako zaburzenie stresowe pourazowe (PTSD)” – pisze we wstępie do swego artykułu o poszukiwaniu obrazu traumy w przeszłości grupa psychiatrów polskich. Uważam, że taki sposób poszukiwania zjawiska traumy jest ahistoryczny i może wręcz przyczynić się do uznania innych zjawisk za traumę [T. Kucmin, A. Kucmin, A. Nogalski et al., *Historia traumy i zaburzeń potraumatycznych w literaturze*, „Psychiatria polska” 2016, nr 50(1), s. 269–270].

<sup>37</sup> M.R. Trimble, *Post-Traumatic Stress Disorder: History of a Concept*, [w:] C.R. Figley (red.), *Trauma and Its Wake*, New York 1985, s. 5.

określenie *shell shock*<sup>38</sup>. Z jednej strony zgadzam się z autorem, że PTSD jest pewnym krokiem w ewolucji definiowania szeroko rozumianego pojęcia traumy. Z drugiej strony PTSD, podobnie jak „railway spine”, „shell-shock” czy „battle fatigue”, jest jednak temporalną konstrukcją, sposobem tłumaczenia zjawiska traumy i nawracaniem bolesnych wspomnień warunkowanym jednak przez warunki środowiskowe i kulturowe (szczególnie widać to np. w dynamicznie zmieniających się teoriach co do objawów *shell shock* z I wojny światowej lub *disordered action of the heart* z czasów wojen burskich)<sup>39</sup>. Za istotną w tej materii uważam uwagę etnologa Allana Younga: „Zaburzenie nie jest niezmiennie i nie posiada również wewnętrznej spójności. Składa się raczej z praktyk, narzędzi i narracji, którymi jest diagnozowane, badane, leczone i opisywane oraz różnych powodów, instytucji i argumentów moralnych, które podejmują wysiłki i zapewniają środki”<sup>40</sup>. Oznacza to, że zjawisko stresu pourazowego, traumy, jest nieustannie odkrywane na nowo, a rodzaje stresów mogą być drastycznie odmienne ze względu na kulturę czy epokę.

W kolejnych edycjach DSM (IV i V) rozszerzono kryteria stresorów m.in. o mowę nienawiści oraz wskazano, że PTSD może pojawić się u osób, które nie doświadczyły bezpośrednio traumatycznego wydarzenia (np. u części Amerykanów, którzy nie przeżyli osobiście zamachu z 11 września, wykształciły się objawy stresu pourazowego). Rozumienie definicji traumy w zależności od kontekstu dyskwalifikuje wykorzystywanie aktualnej jej definicji (PTSD) do identyfikacji objawów w epokach oddalonych o kilkaset czy nawet kilkadziesiąt lat. Takim tropem podążyli jednak badacze, którzy wykorzystując dzisiejsze szablony diagnostyczne, przyłożyli je do źródeł sprzed setek lub tysięcy lat. Przyglądając się opisom zachowań greckich żołnierzy, Yulia Ustinova zauważyła: „niezmiennność psychologicznych reakcji na stres pola walki w historii jest zadziwiająca”<sup>41</sup>. Z kolei Daly, studiu-

<sup>38</sup> A. Gliwa, *Niewola brańców tatarskich z ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII wieku: doświadczenie przemocy i jego konsekwencje w postaci zespołu stresu pourazowego (PTSD)*, [w:] M. Jarzabek, M. Stachura, P. Szlanta (red.), *Doświadczenia jenieckie i jego konteksty na przestrzeni dziejów*, Kraków 2019, s. 138.

<sup>39</sup> O formie traumy/stresu pourazowego znanego jako DAH, zob. E. Jones, R. Hodgins-Vermaas, H. McCartney et al., *Postcombat syndromes from the Boer war to the Gulf war: a cluster analysis of their nature and attribution*, „British Medical Journal” 2002, nr 9(234), s. 321–324.

<sup>40</sup> A. Young, *The Harmony of Illusions. Inventing Post-Traumatic Stress Disorder*, Princeton 1995, s. 5.

<sup>41</sup> Y. Ustinova, E. Cardeña, *Combat Stress Disorders and Their Treatment in Ancient Greece*, „Psychological Trauma: Theory, Research, and Policy” 2014, nr 6, s. 739.

jąc dziennik Samuela Pepysa i opis Wielkiego Pożaru z 1666 r., wskazał u londyńskiego pamiętnikarza objawy stresu pourazowego<sup>42</sup>. Autorzy nie brali jednak pod uwagę odmiennych warunków społecznych, bytowych i częstotliwości pewnych zjawisk w epokach, w których powstało źródło<sup>43</sup>. Ignorowali fakt, że opis strachu i grozy (na przykład w średniowieczu) mógł stanowić konwencję pisarską, a rzeczy naprawdę wzbudzające przerażenie wyrażano w sposób mniej bezpośredni (na przykład stosując odpowiednie kolory, jak zieleń). Pod dzisiejsze kryteria PTSD niekoniecznie należałoby zakwalifikować na przykład pojęcia nostalgii lub melancholii z wieku XVII, a izolacja społeczna, jaką na kartach swych autobiografii ukazują hiszpańscy żołnierze, może jawić się po prostu jako samotność lub bieda. Największą przeszkodę, jaką dostrzegam w tej metodzie, stanowi jednak semantyka. Współcześnie autorzy, poszukując oznak traumy wyszukują w źródłach słów „groza”, „strach”, „przerażenie”, gdyż, zgodnie z metodą retrogresywną, stanowią sygnał obecności badanego zaburzenia. Tak jak wspomniałem, słowa te mogą być wykorzystywane do budowania pewnej konwencji, lecz przede wszystkim – ich oryginalne znaczenie zanika, gdyż znaczna część wspomnianych artykułów korzysta z przekładów. Współcześnie tłumacze, w sposób celowy lub bezwiednie, nadają tekstowi zabarwienie swojego postrzegania świata, co najlepiej przedstawił Paul Ricoeur w postaci „horyzontu oczekiwań” i „przestrzeni doświadczenia”<sup>44</sup>. Poszukując zjawiska stresu i traumy, nadają mu zestaw pojęć, który aktualnie reprezentuje stan nauki. Metoda ta w warsztacie pracy historyka wiąże się ze zbyt dużym marginesem błędu.

<sup>42</sup> R.J. Daly, *Samuel Pepys and Post-Traumatic Stress Disorder*, „British Journal of Psychiatry” 1983, nr 143, s. 64–68.

<sup>43</sup> Niech za przykład posłuży wielka epidemia dżumy, która wybuchła w czerwcu 1665 r. w Londynie. Pepys z dnia na dzień zaczyna poświęcać jej coraz więcej miejsca (8 czerwca zapisuje: „wbrew temu, czego bym pragnął, widziałem na Drury Lane dwa lub trzy domy naznaczone czerwonym krzyżem na drzwiach i napisem: „Boże zmiłuj się nad nami”; to był pierwszy od niepamiętnych dla mnie czasów tego rodzaju widok i bardzo smutny”), z czasem ogranicza kontakty towarzyskie i zawodowe, a nawet spisuje testament, gdy tygodniowa liczba ofiar sięga tysięcy. Niemniej jednak częstotliwość epidemii w XVII-wiecznej Europie czyniła dżumę zjawiskiem tyleż przerażającym, co spodziewanym i często reakcją na jej wybuch, jak w przypadku Pepysa czy później Daniela Dafoe, były przygotowania i podejmowanie racjonalnych kroków (S. Pepys, *Dziennik Samuela Pepysa*, t. 1, tłum. M. Dąbrowska, Warszawa 1952, s. 366).

<sup>44</sup> M. Bugajewski, *Historiografia i czas. Paula Ricoeura teoria poznania historycznego*, Poznań 2002, w szczególności Część pierwsza: *Mimesis* świadomości historycznej.

## Trauma jako zjawisko ciągłe, zmienne w swym obrazie

W tym miejscu chciałbym wprowadzić do moich rozważań założenie – mianowicie, że zjawisko traumy czy też stresu pourazowego, podobnie jak strach czy szczęście, jest zjawiskiem stale towarzyszącym ludzkości. Problemy w jego odszukaniu wynikają, moim zdaniem, ze stosowania wspomnianej wcześniej metody retrogresywnej. Jak zauważył Ian Hacking, niemożność dostrzeżenia takich zjawisk, jak zaburzenia czy choroby w historii, wynika z nieporozumienia, jakie wprowadza podział na to, co „rzeczywiste”, a to, co jest „społecznym konstruktem”. Nikt nie zaprzecza np. istnieniu dzieciństwa na przestrzeni dziejów (od zawsze był to „rzeczywisty” stan), lecz już idea dzieciństwa zmieniała się z każdą epoką („konstrukt społeczny”). Jeden z powszechnych błędów, jakie popełniamy, zdaniem Hackinga, to przeświadczenie, że rzeczywistość (np. fakt istnienia danej choroby) musi odnosić się do jednej rzeczy i nie dostrzegamy naszych niekończących się prób przekształcania odbioru rzeczywistości wraz ze zmianami w języku i sposobem życia<sup>45</sup>. Aktualnie wiemy już, że wraz ze zdiagnozowaniem stresu pourazowego u pacjenta można zaobserwować zmiany o podłożu biologicznym w jego mózgu – tym samym też wiele objawów fizycznych wykazywanych współcześnie mogło przybierać podobną formę w przeszłości<sup>46</sup>. Kluczowe jest tym samym nie poszukiwanie objawów i opisów odpowiadających naszemu aktualnemu rozumieniu traumy, lecz zdefiniowanie warunków i objawów, które zgodnie z wiedzą, które w danej epoce mogły wywołać traumę.

Jak podkreśla Philippe Contamine, w średniowieczu „fizyczna obecność wojny nie ograniczała się do paru regionów pogranicznych, ale miała charakter bardzo rozproszony, naznaczający swoim wpływem i piętnem prawie cały obszar Zachodu”<sup>47</sup>. Wraz ze zdobyciem Granady w 1492 r. Półwysep Iberyjski z wolna wchodzi w okres pokoju, z którego na chwilę wytrąci go jedynie powstanie Comuneros w 1522 r. i sporadyczne ataki Anglików na wybrzeża Hiszpanii. „Pół-

<sup>45</sup> I. Hacking, *The Social Construction of What?*, Cambridge 1999, s. 101.

<sup>46</sup> Traumatyczne wydarzenia doprowadzają do wydzielania się kortyzolu, który uszkadza hipokamp odpowiedzialny za przenoszenie informacji z pamięci krótko- do długotrwałej: badanie przeprowadzone w 1995 r. na żołnierzach z PTSD wykazało redukcję prawego hipokampu o 8% w stosunku do pacjentów z grupy kontrolnej. Zob. J.D. Bremner, *Does Stress Damage the Brain?*, [w:] L.J. Kirmayer, R. Lemelson, M. Barad (red.), *Understanding Trauma Integrating Biological, Clinical, and Cultural Perspectives*, Cambridge 2009, s. 120; E.J. Ozer, D.S. Weiss, *Who Develops Posttraumatic Stress Disorder?*, „Current Directions in Psychological Science” 2004, nr 13, s. 169–172.

<sup>47</sup> P. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, przeł. M. Czajka, Warszawa 1999, s. 338.

wysep nawiedza pokój”, zauważa Bartolomé Benassar, „i przez ponad sto lat, do 1640 r., czyli wybuchu wojny z Katalonią i Portugalią, Hiszpania przekształca się w rozległe terytorium pokoju, wolne od wojen domowych, przemarszów armii (...) oblężeń i plądrowań miast”<sup>48</sup>. Mieszkańcy żadnego z hiszpańskich miast (nie dotyczy to oczywiście posiadłości w Niderlandach, we Włoszech czy w Nowym Świecie) nie musieli znosić ciężaru kwaterujących wojsk, plądrowania czy oblężeń, które w XVI i XVII w. potrafiły pochłaniać dziesiątki tysięcy ofiar. Miarą tej nieobecności wojny może być fakt, że hiszpańscy filozofowie i *arbitristas* (ludzie zawodowo żyjący z przygotowywania projektów reform) obawiali się, że widok kalek i weteranów wojennych na ulicach miast może być tak wstrząsający dla młodych, potencjalnych rekrutów, że szybko zapomną o swej chęci wstąpienia do armii. Alonso de Barros, żołnierz i pisarz, w swoim krótkim *Memorial sobre el reparo de la Milicia* (spisanym pomiędzy 1598 a 1604 r.) przestrzegają: „ci co wracają kalecy i w swym nieszczęściu nie mogą wrócić do służby (...) wojnę ukazują jako tak koszmarną, że młokosom co to słyszą, odechciewa się porzucić swą wolność na rzecz niewygód w imię rzekomych zdobyczy, co to kapitanowie im obiecują”<sup>49</sup>. W przestrzeni publicznej powracający z wojny żołnierze wyróżniali się pod każdym względem: swym ubiorem, wyglądem, słownictwem i zachowaniem. Alonso de Contreras, żołnierz i autor słynnej autobiografii, narzekał: „wstydem napawał mnie pobyt na dworze (...) a tutaj źle spogląda się na żołnierzy, nawet jeśli nie cierpią biedy”<sup>50</sup>. Swoje nawyki z wie-

<sup>48</sup> B. Benassar, *La España del Siglo de Oro*, Barcelona 2017, s. 63.

<sup>49</sup> Biblioteca Nacional de España [BNE], VE/19/13, b/d, b/p., A. de Barros, *Reparo de la milicia y advertencias de Alonso de Barros*. Siedemnastowieczna literatura hiszpańska pełna jest przykładów kontrastu między odległym światem wojny a pokojem panującym w Hiszpanii, w którym obraz wojny mieszkańcy znali ze sztuk teatralnych (które były znacznie bardziej dostępne dla niższych warstw społecznych niż np. we Francji) lub opowieści. W *Licencjacie Vidriera* Miguela de Cervantesa kapitan Don Diego de Validia zachwala życie żołnierza w karczmie, nic jednak nie wspomina bohaterowi powieści o „o szyldwachach, którzy odbywają straż na zimnie, o niebezpiecznych natarciach, o bitwach pełnych przerażeń, o głodzie (...) o przejściach podziemnych, które nieprzyjaciel burzy, i o innych rzeczach (...) o jakich myślą niektórzy, że towarzyszą jeno ubocznie żołnierskiemu życiu (...) a które w rzeczywistości są samą treścią wojennego rzemiosła” (M. de Cervantes Saavedra, *Nowele Przykładne*, przeł. Z. Karczewska-Markiewicz, Z. Milner, Kraków 1976, s. 179). Więcej na temat obrazu wojny w poezji i teatrze hiszpańskim, zob. B. Baczyńska, *«La iglesia sitiada» de Calderón, un tema de guerra en tiempos de guerra*, [w:] F.B. Pedraza Jiménez, R. González Cañal, E.E. Marcello (red.), *Guerra y paz en la comedia del Siglo de Oro. Actas de las XXIX Jornadas de Teatro Clásico de Almagro*, 4, 5 y 6 de julio de 2006, Almagro 2007, s. 177–195.

<sup>50</sup> A. de Contreras, op. cit., s. 190.

loletnich kampanii przenosili na ulice Madrytu, Valladolid i Sewilli. Kronikarz życia stolicy José Pellicer 31 maja 1639 r. informował: „nie ma poranka, aby nie doniesiono o rannych lub martwych z rąk złodziei lub żołnierzy; o włamaniach do mieszkań i lamencie niewiast i wdów”<sup>51</sup>. Guillén Ramón de Moncado, markiz de Aytona, w swoim *Discurso Militar* podsumowywał, że żołnierzy powracających z wojny czekają dwa wyjścia: „wielu oddaje się profesjom niecznym (...) inni, co bardziej honorowi, nie chcą zatapiać się w takim życiu i ruszają po jałmużnę do klasztorów, a nędza wielu skłania do zebrania po ulicach”<sup>52</sup>. Weteran był przybyszem z innego świata, a oddalenie Hiszpanii od teatru wojennego było czynnikiem utrudniającym ponowną adaptację do życia cywilnego<sup>53</sup>.

Także i konwencja literacka dominująca w danej epoce wpływa na możliwość doszukania się śladów traumy. W samym XX w. sposób mówienia i pisania o zjawisku znanym aktualnie jako PTSD ulegał wielokrotnym zmianom (jeszcze podczas I wojny światowej część medyków łączyła je z tchórzostwem czy degeneracją społeczną, co dzisiaj jest nie do pomyślenia przy stawianiu diagnozy). W średniowieczu na przykład Jean de Bueil określał wojnę jako szkołę ascetyzmu, w której każdy powinien znosić „cierpienia, niebezpieczeństwa, nędze i niedostatek”, aby zdobyć honor i sławę, a średniowieczna literatura skupiała się na przedstawieniu zawodowych *milites*, którzy sumiennie ten obowiązek wypełniają<sup>54</sup>. Jak zauważa Sonja Kerth, trauma łączy się z takimi uczuciami, jak strach, groza, bezradność i utrata kontroli nad sobą, co marginalizowało jej przedstawianie w *chansons de geste* czy

<sup>51</sup> J. Pellicer, *Avisos históricos*, Madrid 1965.

<sup>52</sup> M. de Aytona, *Discurso militar. Propónese algunos inconvenientes de la Milicia de estos tiempos y su reparo*, Madrid 2007, s. 155.

<sup>53</sup> Dualizm w postrzeganiu rzeczywistości jest silnie widoczny wśród filozofów hiszpańskich od XVI aż do XX w. Juan Luis Vives widział w wojnie świat anarchii (*discordia*), który rozrywa harmonię (*concordia*), do której poddani, jak i władca powinni dążyć przez krzewienie dzieła Bożego na Ziemi. Waleński filozof nie tylko postulował, aby ograniczyć furie powracających z wojny żołnierzy przez zapewnienie im pomocy oraz większego udziału w zdobyczach („czemu nie cieszy się stale uznaniem zwykły żołnierz, który w pierwszej linii tak przyczynił się do zwycięstwa? (...) jak złudna (...) i zasadzona na sądach niesprawiedliwych jest wola, co przyznaje wynagrodzenie za walkę tym, których w niej zabrakło, a nagrody tym, co nie mogą pochwalić się żadnymi zasługami”), lecz także ostrzegał, że zawód żołnierza wytrąca człowieka z równowagi i egzystencji w społeczeństwie: „liczne masy mieszkańców (...) gdy powraca ład i pokój, nie potrafią wrócić do sił przez długi czas”. Zob. J. Luis Vives, *De concordia et discordia in humano genere [Sobre la concordia y la discordia en el género humano]*, przeł. F. Calero, [w:] V. del Nero (red.), *Collección J.L. Vives*. 8A, Valencia 1997, s. 175–176.

<sup>54</sup> P. de Contamine, op. cit., s. 283.



w literaturze dworskiej wieków średnich, gdyż mogły one służyć co najwyżej do stygmatyzowania oponentów lub podkreślania konieczności obrony kobiet i dzieci, a nie odmalowywania obrazu rycerza<sup>55</sup>. Występowanie w średniowiecznej literaturze niemieckiej narracji o traumie, wynikającej z utraty bliskich lub doświadczenia okrucieństw wojny, ukazuje, w jaki sposób literatura konstruuje i wyraża emocje i stany, które dopiero miały zostać zdefiniowane. W kulturze rycerskiej większym strachem miała napawać hańba niż śmierć, a trwogę przypisywano kobietom, dzieciom lub zdrajcom. Podczas obrony Walencji Cyd radował się na widok nieprzyjacielskiego obozu pod murami i zachwalał „dzień wesoły”. Z kolei jego żona „w sercu bardzo się trwoży, trwożą się obie córki i wszystkie białogłowy, od kiedy się zrodziły, nie znały takiej grozy”<sup>56</sup>. I choć kronikarze i autorzy ksiąg rycerskich, jak Jean Froissart, Honorat Bovet czy Jan z Salisbury, krytykowali brak rozwagi, mylenie odwagi z szaleństwem i chępciem się swymi czynami, tak jak zauważa Craig Taylor, „rycerskie opowieści rzadko przykładały uwagę do psychologicznej rzeczywistości strachu, towarzyszącej prawdziwym starciom wojskowym”<sup>57</sup>. Z kolei epoka odrodzenia to odkrycie strachu i przybliżenie indywidualnej rzeczywistości żołnierza. „Co kryło się za dekoracją wzniesioną przez literaturę rycerską”, pyta Jean Delumeau, „która wychwalała nieznużenie brawurę rycerzy i drwiła z tchórzostwa ludzi gminy?”<sup>58</sup>. Odpowiedzi udziela w 1580 r. Michel de Montaigne w swoich *Próbach*:

Widziałem wielu ludzi po prostu oszalałych ze strachu; rzekłbyś, iż w czasie trwania swego napadu i najrozsądniejszych przyprawia on o straszliwe zmacenia (...) nawet wśród żołnierzy, tam gdzie uczucie to najmniej powinno znaleźć miejsca, ileż razy zmieniło ono stado owiec w szwadron kirasjerów, trzciny i wiklinę w lansjerów i rycerzy, przyjaciół we wrogów, krzyż biały w czerwony. Kiedy Pan de Burbon

<sup>55</sup> S. Kerth, *Narratives of Trauma in Medieval German Literature*, [w:] W.J. Turner, C. Lee (red.), *Trauma in Medieval Society*, Leiden 2018, s. 276. Zob. także D. Trembinski, *Trauma as a Category of Analysis*, [w:] W.J. Turner, C. Lee (red.), *Trauma in Medieval Society*, Leiden 2018, s. 24–26.

<sup>56</sup> *Pieśń o Cydzie*, przeł. A.L. Czerny, Kraków 1970, s. 56.

<sup>57</sup> C. Taylor, *Military Courage and Fear in the Late Medieval French Chivalric Imagination*, „Journal of Medieval and Humanistic Studies” 2012, nr 24, s. 133. O wpływie ksiąg rycerskich na praktykę wojskową zob.: R. Abels, *Cultural representation and the practice of war in the Middle Ages*, „Journal of Medieval Military History” 2008, nr 6, s. 1–31; J.A. Lynn, *Chivalry and chevauchée: the ideal, the real and the perfect in medieval warfare*, [w:] *Battle: a History of Combat and Culture from Ancient Greece to Modern America*, Cambridge 2003, s. 73–109.

<sup>58</sup> J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu. XIV–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1986, s. 11.

zdobywał Rzym, pewien chorąży, postawiony na straży przedmieścia Św. Piotra, popadł za pierwszym alarmem w taki przestach, iż wypadł ze sztandarem w dłoni przez jakiś wyłom w murze i gnał prosto ku nieprzyjaciołom mniemając, że ucieka do miasta (...) Przy tym samym oblężeniu godzien jest zanotowania inny objaw przestachu, który tak mocno ścisnął, przejął i zmroził serce pewnego szlachcica, że wręcz upadł martwy na ziemię przy wyłomie, nie otrzymawszy żadnej rany<sup>59</sup>.

Mimo iż autorzy traktatów wojskowych podkreślali znaczenie honoru i odwagi w armii hiszpańskiej, to głównym narzędziem w utrzymaniu skuteczności walczących nie były już rycerskie opowieści (choć żołnierze powszechnie słuchali dziejów Cyda lub Amadisa z Walii), a surowa dyscyplina i ordynacje określające kary za rozmaite przestępstwa. Na przełomie XVI i XVII w. zmienia się również postrzeganie samego strachu. Lekarze i filozofowie widzieli w nim czynnik, który fizycznie atakował człowieka i np. skłaniał żołnierzy do ucieczki lub wywoływał groźne choroby. Strach przed aktami okrucieństwa zdawał się bardziej obezwładniający niż same jego akty. Wspomnienia z przeżytej epidemii za sprawą humorów i sił życiowych miały wpływać na człowieka z taką siłą, że mogły wywołać objawy choroby. Montaigne wyznał: „owo czego też najwięcej się lękam to strachu: bo też dotkliwszy jest od wszelkiej przygody”. Podkreślał również, że strach potrafił wyrządzić większe krzywdy wśród żołnierzy niż rany fizyczne: „Ci, których uciska natarczywa obawa, iż postradają mienie, pójdą na wygnanie lub popadną w niewolę, żyją w nieustannym przerażeniu zapominając o jadle, napoju, odpoczynku (...) Mnogość ludzi, którzy przypiekani strachem, powiesili się, utopili lub rzucili w przepaść, stanowi dowód iż strach jest jeszcze dokuczliwszy i bardziej nieznośny od śmierci”<sup>60</sup>. Samo wspomnienie o dawnych przeżyciach lub perspektywa jego nawrotu wywoływało u ofiar fizyczne cierpienie. Balthasar Kleinschroth, prefekt szkoły śpiewu w opactwie cysterskim w Lesie Wiedeńskim, podczas oblężenia Wiednia w oczekiwaniu na wtargnięcie armii tureckiej cierpiał na bóle ciała (*glidersucht*), którym w żaden sposób nie mógł zaradzić, dopóki perspektywa zagrożenia nie minęła. Andreas Bähr tłumaczy, że w XVII w. osoby piszące o cierpieniu, jakie wywoływały wspomnienia traumatycznych doświadczeń, stawiały się w pozycji osób, które przewyciężyły próbę zesłaną przez Boga i wykazały się pokorą w momencie największego

<sup>59</sup> M. de Montaigne, *Próby*. Tom 1, przeł. T. Boy-Żeleński, Kielce 2009, s. 157–158.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 159–160.

strachu. „Tylko ci, którzy próbowali zmienić swe życie gdy nadchodziła epidemia dżumy byli bezpieczni; a konkretnie ci, którzy obawiali się grzechu, który sprowadził karę w postaci dżumy”. Zaraza miała powalać tych, którzy próbując jej uniknąć, polegali wyłącznie na własnych siłach, a nie na Bogu<sup>61</sup>. Autobiografie świadków traumatycznych wydarzeń były aktem wyzwolenia się z cierpień przeszłości przez wyznanie (spowiedź) dręczących ich wspomnień.

W epoce wczesnonowożytnej wyraźnie rysuje się podział na biologiczny i kulturowy aspekt traumy. Wtedy też powstaje pierwsza znana rozprawa naukowa wprost traktująca o wpływie samotności i strachu na zachowanie żołnierzy. Przedstawił ją doktor Johannes Hofer w swojej opublikowanej w 1688 r. pracy *DISSERTATIO MEDICA de NOΣTALΓIA oder Heimwehe*. Opisał w niej m.in. przypadek szwajcarskich najemników służących we Francji i Włoszech, którzy mieli cierpieć „nostalgię” czy też „bolesną potrzebę powrotu” (*Heimweh*). Hofer podał następujące symptomy tego stanu: nadzwyczajne zmęczenie, zniechęcenie, utrata koncentracji, zaburzenia snu, niechęć do spożywania posiłków, które prowadziły do wychudzenia, nerwicy, przyspieszonej pracy serca i potrzeby powrotu do domu<sup>62</sup>. Patogeneza nostalgii przedstawiona przez Hofera pokrywa się w znacznej części z wpływem strachu na człowieka przedstawionym przez doktora Huarte. Różnica polega na tym, że w nostalgii „stresorem” nie są traumatyczne wydarzenia, a silna tęsknota za powrotem do domu. Na część mózgu, w której składowane są wspomnienia lepszych czasów, nieustannie wywierana jest presja do momentu, aż te obrazy zaczynają pojawiać się w snach. Siły życiowe, które są zajęte produkowaniem wspomnień, nie wpływają na inne partie mózgu, osłabiając z wolna pacjenta, wywołując gorączkę, poty, a nawet mogą doprowadzić do śmierci. Hofer zaleca, aby pacjent stale był pocieszany przez towarzyszy broni, którzy będą podtrzymywać w nim nadzieję, że powróci do domu<sup>63</sup>. W ekstremalnych przypadkach zalecał nawet zwolnienie takich osób z armii. Jeśli dysponuje się biologiczno-kulturowym opisem efektów traumy, można spróbować odpowiedzieć na pytanie o to,

<sup>61</sup> A. Bähr, *Remembering Fear. The Fear of Violence and the Violence of Fear in Seventeenth-Century War Memories*, [w:] E. Kuijpers et al. (red.), *Memory before Modernity. Practices of Memory in Early Modern Europe*, Leiden 2013, s. 273.

<sup>62</sup> M. Battesti, *Nostalgia in the Army (17<sup>th</sup>–19<sup>th</sup> Centuries)*, „War Neurology” 2016, nr 38, s. 133.

<sup>63</sup> C. Kiser Anspach, *Medical Dissertation on Nostalgia by Johannes Hofer, 1688*, „Bulletin of the Institute of the History of Medicine” 1934, nr 6, s. 386; G. Rosen, *Nostalgia: a „forgotten” psychological disorder*, „Psychological Medicine” 1975, nr 5, s. 340–354.

w jaki sposób była ona rozpoznawana wśród weteranów armii hiszpańskiej oraz jak żołnierze radzili sobie z jej skutkami.

## **Mal de corazón oraz roto: trauma w świetle petycji hiszpańskich weteranów**

W Hiszpanii w podobny sposób co Montaigne czy Hofer wpływ strachu na wojskowych widział Juan Huarte de San Juan, baskijski lekarz. W swojej wydanej w 1575 r. pracy *Examen de ingenios para las ciencias* tłumaczył: „strach wysysa wszystkie siły życiowe z serca i otacza mózg w ciemności, a członki ciała ściska chłód”. Te oraz inne objawy (drżące dłonie, głos i dolna warga) widać u osób, których mózg został spowity ciemnością na skutek myślenia o zdarzeniu lub czynności, która kojarzy im się ze strachem. Wśród wojskowych, urzędników z Rady Wojny (rozpatrujących petycje w Madrycie) i medyków funkcjonowały dwa terminy, które sugerują zjawiska zbliżone do traumy: *estar roto* i *mal de corazón*. Spośród 253 petycji z lat 1599–1611, które służą za bazę źródłową do niniejszego artykułu, 7% pochodziło od żołnierzy, których zwolniono ze służby ze względu na powyższe dolegliwości. Zwrotem *estar roto* (dosł. „być złamanym/powalonym”) określano weteranów, u których nie stwierdzono fizycznych obrażeń (postrzałów, poparzeń, amputacji), lecz z różnych powodów ich stan wykluczał dalszy udział w walkach. Sebastián de Covarrubias w swoim pierwszym słowniku języka kastylijskiego z 1611 r. wskazuje na jedno ze znaczeń czasownika *romper*: „ten, kto się załamał lub jest przygnębiony, to ten, kto ruszył zobaczyć świat i wraca rozbity [*rompido*]”<sup>64</sup>. Szczegółowy opis takiego przypadku przedstawił w 1604 r. doktor Miguel Jerónimo de los Cobos, *protomedico* galer, badający kapitana Don Garcia del Castillo y Zuñiga:

Z raportu złożonego przez doktora (...) wynika, że zna go [Don Garcia del Castillo y Zuñiga] od 16 lat i leczył go w tym czasie z różnych dolegliwości, a w szczególności z wielkiego załamania [*gran rotura*], które go dotknęło podczas wykonywania swych obowiązków na galerze kapitańskiej. Konsultował tę chorobą z najlepszymi znanymi mu chirurgami i próbował leczyć z wielkim oddaniem oraz ostrożnością przy użyciu licznych środków, które zalecali lecz nie wywarło to żadnego wpływu na zdrowie [pacjenta], a jest człowiekiem doświadczonym w swym fachu. Wielkie załamanie, na które z każdym dniem zapada coraz więcej [osób], szczególnie z marynarki, sprawia, że jest niezdolny do pełnienia

<sup>64</sup> „ROMPER” [w:] S. de Covarrubias, *Tesoro de la Lengua Castellana o Española*, Madrid 1611.

swych obowiązków, gdyż istnieje obawa, że wyróćą mu się wewnętrzności [*salirse las tripas*], a tym samym brak mu gotowości oraz zdrowia, by służyć na morzu (...) lekarz z Kadyksu twierdzi, że nie może pływać po morzu, gdyż choroba może doprowadzić go do śmierci<sup>65</sup>.

Mężczyzna po trzynastu latach służby na galerach został zwolniony i w 1604 r. przeniesiony do garnizonu w Kadyksie, gdzie otrzymał pensję w wysokości 10 skudów. Mimo iż w relacji ze służby nie pojawiają się żadne wzmianki o fizycznych ranach, to doktor de los Cobos, zgodnie z obowiązującą wówczas filozofią medycyny, postrzegał chorobę wyłącznie w cielesnym wymiarze. Lekarze byli bezsilni również wobec Francisca Blasa. Mimo iż w pierwszych latach służby otrzymał postrzał w głowę i rany od eksplozji chodnika, nadal kontynuował ją we Flandrii, a następnie w Neapolu. Po pięciu latach służby we Włoszech został jednak zwolniony ze względu na „nieuleczalną chorobę” (*enfermedad incurable*). W przepustce, którą Blas złożył w Radzie Wojny, lekarze „stwierdzili załamanie”, którego nabawił się podczas służby, a na które nie potrafią znaleźć żadnego rozwiązania<sup>66</sup>. Inni żołnierze, którzy odnosili rany postrzałowe lub od eksplozji i fizyczne dolegliwości przekreślające ich dalszą służbę, byli zwalniani jako *estropeados* (kalecy), a zatem powód niemocy, która spadła na Blasa prawdopodobnie nie wynikał z obrażeń ciała, których doznał we Flandrii.

Druga przypadłość, prawdopodobnie wynikająca z traumy, którą wskazywali lekarze i urzędnicy z Rady Wojny, to *mal de corazón*, czyli (w dosłownym tłumaczeniu) „chory na serce”. Doktor Huarte w swoim podręczniku tłumaczył: „serce to najważniejszy organ, z którego wypływa zdolność do racjonalnego działania, a także narzędzie, przy pomocy którego dusza nasza postępuje roztropnie, zmyślnie, zapamiętała i ze zrozumieniem”. Jeśli człowiek jest „dobrze zbudowany i zorganizowany”, wtedy jego serce przepełnia ciepło. Tym samym zachowania nieracjonalne i utrata zdolności do osądu wynikały z osłabienia serca, które „strach pozbawił sił witalnych i pogrzyżył w ciemności mózg”<sup>67</sup>. Alonso de Barros, autor memoriału o weteranach, pisząc o biedakach i ludziach chorych umieszcza cierpiących na *mal de corazón* razem z epileptykami (*gota coral*) oraz chorymi na malarię<sup>68</sup>. W literaturze z epoki „słabość serca” była kojarzona z epileptyka-

---

<sup>65</sup> Archivo General de Simancas [AGS], Estado [EST], legajo [leg.] 1704, f. 170, Don García del Castillo y Zuñiga, 28 sierpnia 1604.

<sup>66</sup> AGS, EST, leg. 1703, Francisco Blas, 1608.

<sup>67</sup> J. Huarte de San Juan, op. cit., s. 54, 230.

<sup>68</sup> C. Pérez de Herrera, *Amparo de Pobres*, Madrid 1975, s. 259.

mi, ludźmi szalonymi i niesprawnymi umysłowo. Pablos w powieści *Quevedo*, próbując uciec swym prześladowcom, udał, że „dotknęła mnie słabość serca i pochwyliłem się pretów i krzywiłem grymasami twarz”<sup>69</sup>. W innej powieści pikareskiej, *Guzmán de Alfarache*, młoda służąca, aby uniknąć pracy, udawała, że „ma słabość serca, która powala ją na ziemię”<sup>70</sup>. Z kolei Geoffrey Parker wskazuje, że do szpitala w Mechelen w latach 1643–1644 przynajmniej sześciu żołnierzy trafiło z powodu *mal de corazón*<sup>71</sup>.

Teoria o chorobach serca wykluczających żołnierzy z walki przetrwała aż do XIX w., kiedy to dr Henry Hartshorne zauważył, że „mięśniowe nadwyrężenie serca” stwierdzone wśród żołnierzy wojny secesyjnej było wynikiem zbyt długiego przebywania na froncie<sup>72</sup>. Jednym z objawów wczesnych form stresu pourazowego, którą wymieniali w swych pracach lekarze był paraliż oraz drgania kończyn. Podczas wojen napoleońskich Dominique-Jean Larrey i Francois Percy, obserwując reakcje żołnierzy, którzy o włos uniknęli postrzału, wskazali, że niektórzy z czasem doznawali paraliżu ciała lub drgań, określając ich stan „syndromem wiatru armatniego” (*syndrome du vent duboulet*)<sup>73</sup>. Z kolei francuski psycholog Pierre Janet pod koniec XIX w. zaobserwował wśród swoich pacjentów, że przywoływanie traumatycznych wspomnień wywołało czasowy paraliż części ciała lub kończyn<sup>74</sup>. Identyczne objawy wykazywali weterani z XVII w. Thomas Rencon po czterech latach służby we Flandrii został zwolniony do domu, gdyż lekarze ze szpitala w Mechelen stwierdzili w 1606 r., że „od kilku lat cierpiał na słabość serca”. Oczekując na rozpatrzenie petycji, pewnego razu w pałacu królewskim doznał tak silnego ataku, że poważnie podupadł na zdrowiu<sup>75</sup>. Inny weteran – Matias de Navas – został zwolniony z armii ze względu na, jak opisał to w zaświadcze-

<sup>69</sup> W polskim (doskonale oddającym język pikareski) przekładzie Kaliny Wojciechowskiej Pablos „zasłabł na serce (...) wykrzywiając gębę straszliwie”. Zdecydowałem się wprowadzić subtelną różnicę, gdyż autorka potraktowała *mal de corazón* jako zasłabnięcie, podczas gdy Pablos chciał ukazać, że jest niespełna rozumu lub dotknięty atakiem epileptycznym: „agarréme a los palos, hice visajes”. Zgodnie z definicją zawartą w *Diccionario de la Lengua Española* „visaje” to „nienaturalne ruchy wymuszone nawykiem lub chorobą”. Zob. również przyp. 25 w: F. de Quevedo, *La vida del Buscón llamado Don Pablos*, Madrid 1996, s. 94.

<sup>70</sup> M. Alemán, *Guzmán de Alfarache*, Barcelona 1983, s. 593.

<sup>71</sup> G. Parker, op. cit., s. 193.

<sup>72</sup> E.T. Dean, op. cit., s. 130; E.P. Finley, *Fields of Combat: Understanding PTSD among Veterans of Iraq and Afghanistan*, New York 2011, s. 89.

<sup>73</sup> T. Kucmin, A. Kucmin, A. Nogalski et al., op. cit., s. 278.

<sup>74</sup> A.V. Horwitz, op. cit., s. 38.

<sup>75</sup> AGS, EST, leg. 1710, f. 39, Thomas Rencon, b/d.

niu jeden z lekarzy ze szpitala w Palencii, „załamanie, które uniemożliwia dalszą służbę” oraz „odrętwienie prawej strony ciała aż do samego dołu”<sup>76</sup>. Oprócz paraliżu lekarze stwierdzali także występowanie drgawek oraz ataków epileptycznych: u Francisca de Segovia po dwudziestu trzech latach służby napady padaczki (*enfermedad de gota*) sprawiły, że „nie nadawał się do służby w armii”<sup>77</sup>. W niektórych przypadkach lekarze sugerowali, że ciężkie obrażenia ciała wywołały „słabość serca”, co stanowi wskazówkę, że traumatyczne przeżycia i kalectwo wiązano ze zmianami w zachowaniu żołnierzy. Po tym jak Juan Merino stracił sprawność w lewej nodze i rękę na skutek odniesionych ran, „ogarnęła go słabość serca i nie było z niego już pożytku”<sup>78</sup>. Ta sama przypadłość dotknęła Anello Caldora, który prosił o przeniesienie do Neapolu po tym, jak we Flandrii (walczył m.in. pod Grave, Ostendą i Bolduque) otrzymał pchnięcie piką w oko<sup>79</sup>. Opisując przypadek innego chorego – Pompea Recco – podkreślono, że „aż do teraz [do 1604 r.] służył sumiennie i nie budząc żadnych zastrzeżeń”. Wieloletnia służba na galerach doprowadziła jednak do pojawienia się ataków „epilepsji i paraliżu [*epilepticos y paraliticos*], które odbierają mu zdolność mowy i paraliżują ręce oraz nogi”. Jeśli mężczyzna nie zostanie zwolniony, podkreślał lekarz, stanie się niebezpieczny dla swojego otoczenia<sup>80</sup>. Żołnierze służący na galerach znacznie częściej wykształcali objawy „słabości serca” i byli przenoszeni do kompanii piechoty lub całkowicie zwalniani z armii. Manuel Catracassi został dotknięty tak poważną formą *mal de corazón*, że „zdjął go strach, że wpadnie nagle do morza”<sup>81</sup>.

Gdy weterani nie wykazywali objawów typowych dla tej dolegliwości, lecz ich kondycja psychiczna nadal przekreślała dalszą służbę, lekarze zaznaczali po prostu, że cierpią na „nieuleczalną chorobę” (*enfermedad incurable*). Doktor Geronimo Villeta opisywał, jak Matteo Camaller przez wiele miesięcy leczył się w szpitalu św. Antoniego w Pontremoli we Włoszech, „lecz choroba okazała się nieuleczalna”. Następnie przez „dwadzieścia miesięcy przebywał w szpitalu św.

<sup>76</sup> AGS, EST, leg. 1708, f. 12, Matias de Navas, 26 maja 1607.

<sup>77</sup> AGS, EST, leg. 1710, f. 370, Francisco de Segovia, 7 listopada 1606. Przypadki epilepsji i padaczki mogą wynikać oczywiście z całkowicie innych problemów, lecz w wielu petycjach żołnierze i urzędnicy wyraźnie podkreślają, że ataki (często połączone z agresją wobec otoczenia) wykształciły się podczas służby lub po odniesieniu jakiejś konkretnej rany.

<sup>78</sup> AGS, EST, leg. 1707, f. 335, Juan Merino, 26 marca 1609.

<sup>79</sup> AGS, EST, leg. 1704, f. 24, Anello Caldoro, 15 marca 1607.

<sup>80</sup> AGS, EST, leg. 1710, f. 30, Pompeo Recco, 6 czerwca 1604.

<sup>81</sup> AGS, EST, leg. 1704, f. 196, Manuel Catracassi, 23 maja 1603.

Ambrożego i nadal wyzuty z życia trafił do Neapolu, gdzie w szpitalu św. Jakuba, mimo iż przyjął liczne środki i oczyszczenia (...) pozostał równie niesprawny jak wcześniej<sup>82</sup>. Mając do czynienia z nietypowymi dolegliwościami, których nie sposób było uleczyć, lekarze stwierdzali, że dany żołnierz postradał zmysły lub oszalał. Jak określił to kapitan kompanii, w której służył Amador Cantero, mężczyzna „nie oszalał zupełnie, gdyż miewa momenty trzeźwości [umysłu]”. Cantero ostatecznie został zwolniony w 1653 r., a jego ojciec stwierdził, że syna ogarnęło szaleństwo po tym, jak ujrzał plądrowanie jednej z wiosek przez swoją kompanię<sup>83</sup>. Podobne diagnozy stawiano także poza granicami Hiszpanii. Jeden z weteranów sił Parlamentarzystów w 1661 r., jak wynika z akt sądu w Staffordshire, miotał następujące groźby: „spali całą parafię (...) gdyż był żołnierzem i żołnierzem pozostanie i wydrze im prawie wszystko”. W tym samym roku John Horne z Bucklandu „w swym szaleństwie podpalił własny dom”, pozbawiając rodzinę dachu nad głową<sup>84</sup>. Równie trudny przypadek zwrócił uwagę lekarzy i Rady Państwa w Hiszpanii w 1605 r. Kapitan Cristobal Perez de Arellano walczył we Flandrii od 1593 do 1600 r. i pod Cambrai otrzymał postrzał w pierś. W 1600 r. został awansowany na kapitana i wyruszył do Nowego Świata, gdzie nadzorował transport m.in. pereł, a w 1605 r. otrzymał przydział w garnizonie nad rzeką Chagres. W tym samym roku zaczął wykazywać symptomy choroby, która zmusiła go do powrotu do Hiszpanii, gdzie lekarze uznali, że w wyniku ran odniesionych we Flandrii u Arellana pojawiły się ataki padaczki, a „gdy występuje koniunkcja księżycza” odchodzi od zmysłów. Gdy Rada Państwa nakazała zbadać go jednemu z nadwornych lekarzy, ten uznał, że za wyjątkiem blizn po postrzałach jest zdrowy i „nie może stwierdzić, ani zawyrokować czy postradał zmysły, gdyż obecnie są one w należyтым porządku”. Z kolei inspektor armady z Indii, w której służył Arellano, twierdził, że podczas podróży powrotnej choroba dała o sobie znać i „stracił zmysły, a załoga musiała go związać”. Wróciwszy do Hiszpanii mężczyzna trafił do nadwornego szpitala, gdzie obserwowany przez lekarzy „przez wiele dni był pozbawiony zmysłów i sam zadawał sobie ciosy”<sup>85</sup>. Powyższe przypadki łączył fakt, że weterani nie odnieśli żadnych ran lub były to niegroźne obrażenia, a przyczyną zwolnienia ze służby były „nieuleczalne choroby” i „słabość serca”.

<sup>82</sup> AGS, EST, leg. 1704, f. 35, Mattheo Camaller, 27 października 1609.

<sup>83</sup> R. MacKay, op. cit., s. 142, przyp. 39.

<sup>84</sup> D.J. Appleby, op. cit., s. 334.

<sup>85</sup> AGS, EST, leg. 1709, f. 167, Cristobal Perez Arellano, b/d.



Istnieją jednak przesłanki, które pozwalają sądzić, że liczba żołnierzy cierpiących na formę stresu pourazowego była jeszcze wyższa. Wśród petycji z pierwszej dekady XVII w. ok. 6% weteranów oślepiło lub opisywało problemy ze wzrokiem i niedowidzenie. Wyłączając osoby, które opisywały ciężkie obrażenia fizyczne (trafienie w oko, postrzał w głowę), które można zaklasyfikować jako urazowe uszkodzenie mózgu (często mylone w objawach z PTSD)<sup>86</sup>, u części żołnierzy utrata wzroku mogła być również wynikiem przeżytej traumy. Wpływ nadmiernego stresu na ten organ człowieka zaznacza się już w najstarszych źródłach. Herodot opisuje przypadek żołnierza Epizelosa, który w bitwie pod Maratonem stracił wzrok, „choć w żadną część ciała ciosem ani rzutem nie był trafiony; i od tego czasu na resztę życia pozostał ślepcem (...) zdawało mu się, że stanął naprzeciw niego wielki ciężkozbrojny mąż, którego broda zakrywała całą tarczę; ta zjawia minęła go, lecz zabiła jego sąsiada”<sup>87</sup>. Na historyczną ślepotę oraz głuchotę cierpieli także żołnierze z czasów I wojny światowej, u których stwierdzono występowanie „shell shock”<sup>88</sup>. Jako iż zaburzenia konwersyjne na skutek stresu pojawiają się nagle lub niedługo po traumatycznym przeżyciu, niewykluczone, że żołnierze zwolnieni po kilku latach służby ze względu na ślepotę lub niedowidzenie także cierpieli na to zaburzenie. Enrique Lamberto powrócił do Hiszpanii po zaledwie czterech latach walk we Flandrii, gdyż stracił wzrok, choć nie wspomina o żadnych obrażeniach mechanicznych, które mogłyby to spowodować<sup>89</sup>. W 1600 r. o przyznanie *plaza muerta* w Neapolu zwrócił się Julio Garceran de Chipre, artylerzysta cierpiący na padaczkę i problemy ze wzrokiem<sup>90</sup>. Francisco Rodriguez, marynarz, podkreślił w swej petycji, że w ostatnich latach służby *enfermedad de corrimiento* spowodowało utratę wzroku. W XVII-wiecznej terminologii medycznej *corrimiento* oznaczało nadmierne nagromadzenie humorów w danej części ciała, później zaś termin ten wiązano z reumatyzmem<sup>91</sup>. Podobne objawy można

<sup>86</sup> J.N. Trachtman, *Post-traumatic stress disorder and vision*, „Optometry” 2010, nr 81, s. 240–252.

<sup>87</sup> Y. Ustinova, E. Cardena, op. cit., s. 743. Więcej przykładów „historycznej ślepoty” oraz analiza jej współczesnego występowania zob.: L.A. Tritle, *From Melos to My Lai. War and Survival*, London and New York 2000, s. 63–65.

<sup>88</sup> A.V. Horwitz, op. cit., s. 53.

<sup>89</sup> AGS, EST, leg. 1707, f. 9, Enrique Lamberto, b/d.

<sup>90</sup> AGS, SSP, leg. 10, b/p, *Sobre el particular de Julio Garceran de Chipre artillero*, Valladolid 10 stycznia 1600.

<sup>91</sup> AGS, SSP, leg. 989, b/p, *Consulta sobre la plaza muerta que pide Francisco Rodriguez*, 7 września 1601. Choroby reumatyczne często manifestują się w problemach ze wzrokiem, a w przypadku reumatoidalnego zapalenia stawów może dojść nawet do perforacji gałki ocznej.

zaobserwować u Jorge Imperia, który dziesięć lat spędził w niewoli tureckiej, a pod koniec służby „spędzając zimę w Collibre, stracił wzrok na skutek wielkich mrozów”<sup>92</sup>. Zarówno ślepotą i niedowidzenie, jak i inne objawy wpływu pola walki na zachowanie żołnierzy – padaczka, nerwica, paraliż, irracjonalne zachowanie – należy traktować jedynie jako wskazówkę i punkt wyjścia do rozważania kwestii występowania wczesnych form stresu pourazowego w epoce wczesnonowoczesnej. Tak jak podkreśliłem to we wcześniejszych akapitach, fizycznych objawów, nawet jeśli dobrze udokumentowanych (jak w przypadku petycji żołnierzy), nie można bezpośrednio porównywać z aktualną definicją zaburzeń występujących u żołnierzy, czyli funkcjonującym od 40 lat w literaturze medycznej PTSD.

## Podsumowanie

Petycje stanowią zaledwie jeden z rodzajów źródeł do badania mentalności i stanu zdrowia żołnierzy w epoce nowożytnej. Dostosowanie się do form urzędowych, a także cel ich spisania (zyskanie pieniędzy lub przydziału w garnizonie) sprawiają, że weterani w pierwszej kolejności opisywali swe najboleśniejшие dolegliwości. Mimo iż nie są to źródła narracyjne urzędnicy (zapewne na prośbę żołnierzy) umieszczali w petycjach zwroty, które wyróżniały je na tle innych podań<sup>93</sup>. W petycjach można natrafić na zwroty, które brzmią jak wyrzut w kierunku państwa (monarchy). Kapitan Juan de la Carcel narzekał, że po trzydziestu sześciu latach służby nie otrzymał żadnej premii, a poświęcił armii „najlepsze lata swojego życia”<sup>94</sup>. Petycje weteranów stanowiły więc narzędzie, które miało przekonać monarchę do udzielenia pomocy. Miały wzbudzać współczucie, a w tym celu im bardziej dotkliwa dolegliwość (poparzenia, amputacje i rany głowy napawiały urzędników największym przerażeniem), tym większa szansa na lepsze uposażenie. Nie wyklucza to oczywiście wiarygodności tych źródeł: żołnierz musiał stawić się osobiście przed urzędnikiem i lekarzem, a w późniejszym okresie przed tzw. opiekunami weteranów na Dworze. Dolegliwości, o których pisałem – *mal de corazón, estar roto*, były jednak najtrudniejsze do zdiagnozowania oraz do nazwania.

---

<sup>92</sup> AGS, SSP, leg. 989, *Consulta sobre la placa muerta por que supplica Jorge Imperio*, Valladolid 15 października 1601.

<sup>93</sup> W 1604 r. kapitan Juan Ballone w swojej relacji ze służby opisywał, że po piętnastu latach był zmuszony opuścić armię, gdyż „choroby, starość, ślepotą i niemoc sprawiły, że nie była to już służba lecz żałość i nikt nie zwracał na niego uwagi” (AGS, EST, leg. 1703, f. 245, Juan Ballone, 12 sierpnia 1604).

<sup>94</sup> AGS, EST, leg. 1704, f. 90, Juan de la Carcel, 22 lipca 1601.

Uważam jednak, że właśnie czujność urzędników i wytykana już przez XVII-wiecznych pisarzy i autorów traktatów skłonność żołnierzy do kłamstw i ubarwiania swych historii sprawiają, że przypadki *mal de corazón, roto* czy „nieuleczalnej choroby” stanowiły wyraz desperacji ze strony państwa. Rozpaczliwe próby lekarzy i urzędników z XVII w. do opisanego stanu weteranów wykazujących odmienne zachowania są efektem braku zrozumienia zjawisk, które stale towarzyszyły ludzkości, ale nowe warunki kulturowe pozwoliły im się ujawnić<sup>95</sup>. Wyrazem tego „XVII-wiecznego PTSD”, w świetle petycji żołnierzy, jest zatem stale utrzymujące się poczucie strachu (na przykład wśród marynarzy), akty agresji, paraliż kończyn lub też utrata wzroku (tę koncepcję uważam za prawdopodobną, biorąc pod uwagę biologiczną ciągłość reakcji na traumatyczne przeżycia).

Zarówno petycje, jak i autobiografie ukazują trend, o którym wspominał Jean Delumeau: jednostka wyrwa się z wielkiej historii wydarzenia, której nadal podporządkowane były XV-wieczne *memoirs* i opisuje strach i traumę w kategoriach indywidualnych, nie zbiorowych<sup>96</sup>. Wspomniana bezsilność urzędników próbujących zdefiniować problemy żołnierzy i rozpatrywanie każdego przypadku z osobną świadczą właśnie o nowej formie niesienia pomocy, nakierowanej na indywidualne potrzeby, przeciwnej późnoscholastycznej koncepcji miłosierdzia jako formy zapomogi. To zaś, w połączeniu z przejmującą rolą strachu w XVI w. i swobodą w opisywaniu swych cierpień przejawianą przez żołnierzy-pamiętnikarzy, stworzyło warunki, które skłaniają mnie do postawienia tezy, że można mówić o kolejnej formie PTSD (patrzac wstecz), która wyłania się w XVI i XVII w. W mojej ocenie przywołane w pracy terminy reprezentowały zaburzenie bardzo zbliżone do dzisiejszego PTSD, organizm ludzki nie stanowi zmiennej, ta zaś wynika z odmiennej kultury, wychowania i sposobu przekazywania uczuć. Zdaję sobie sprawę, że czynniki społeczne i kwestie terminologiczne narażają tego typu dociekania historyczne na poważny błąd, lecz uważam, że należy doszukiwać się ludzkich reakcji i odruchów wśród każdej z badanych grup. Historia jest nauką traktującą w pierwszej kolejności o ludziach.

<sup>95</sup> Jerónimo de Pasamonte w swojej autobiografii wspomina: „porzucony na śmierć, pragnąłem rzucić się do morza oczekując na nadejście końca (...) nawet teraz w piersi drży mi serce, gdy wspominam ten odrażający spektakl, który ukazał się mym oczom” (J. de Pasamonte, *Autobiografia*, Sevilla 2006, s. 88, 172).

<sup>96</sup> J. Delumeau, op. cit., s. 11.

## Bibliografia

### Źródła

#### Rękopiśmienne

- Archivo General de Simancas:  
Estado, legajo 1703.  
Estado, legajo 1704.  
Estado, legajo 1707.  
Estado, legajo 1708.  
Estado, legajo 1709.  
Estado, legajo 1710.  
Secretarias provinciales, legajo 10.  
Secretarias provinciales, legajo 989.

#### Drukowane

- Alemán M. de, *Guzmán de Alfarache*, Barcelona 1983.  
Aytona M. de, *Discurso militar. Propónese algunos inconvenientes de la Milicia de estos tiempos y su reparo*, Madrid 2007.  
Barros A. de, *Reparo de la milicia y advertencias de Alonso de Barros*, Biblioteca Nacional de España [BNE], VE/19/13, b/d, b/p.  
Cervantes Saavedra M. de, *Czujny strażnik*, [w:] M. de Cervantes, *Intermedia*, przeł. Z. Szleyen, Warszawa 1967.  
Cervantes Saavedra M. de, *Nowele Przykładne*, przeł. Z. Karczewska-Markiewicz, Z. Milner, Kraków 1976.  
„Civil War Petitions”, [w:] *Conflict, Welfare and Memory during and after the English Civil Wars, 1642–1710* (baza danych).  
Covarrubias S. de, *Tesoro de la Lengua Castellana o Española*, Madrid 1611.  
Luis Vives J., *De concordia et discordia in humano genere [Sobre la concordia y la discordia en el género Humano]*, [w:] F. Calero (red.), *Collección J.L. Vives. 8A*, Valencia 1997.  
Montaigne M. de, *Próby*, t. 1, przeł. T. Boy-Żeleński, Kielce 2009.  
Pepys S., *Dziennik Samuela Pepysa*, t. 1, przeł. M. Dąbrowska, Warszawa 1952.  
Pérez de Herrera C., *Amparo de Pobres*, Madrid 1975.  
*Pieśń o Cydzie*, przeł. A.L. Czerny, Kraków 1970.  
Quevedo F. de, *La vida del Buscón llamado Don Pablos*, Madrid 1996.

#### Opracowania

- Abels R., *Cultural representation and the practice of war in the Middle Ages*, „Journal of Medieval Military History” 2008, nr 6.

- Albi de la Cuesta J., *De Pavía a Rocroi. Los Tercios Españoles*, Madrid 2018.
- Appleby D.J., *Unnecessary persons? Maimed soldiers and war widows in Essex, 1642–1662*, „Essex Archaeology and History” 2001, nr 32.
- Appleby D.J., *Veteran Politics in Restoration England, 1660–1670*, „The Seventeenth Century” 2013, nr 28.
- Appleby D.J., *Fleshing out a massacre: the storming of Shelford House and social forgetting in Restoration England*, „Historical Research” 2020, nr 93.
- Bähr, *Remembering Fear. The Fear of Violence and the Violence of Fear in Seventeenth-Century War Memories*, [w:] E. Kuijpers (red.), *Memory before Modernity. Practices of Memory in Early Modern Europe*, Leiden 2013.
- Baczyńska B., «*La iglesia sitiada*» de Calderón, un tema de guerra en tiempos de guerra, [w:] F.B. Pedraza Jiménez, R. González Cañal, E.E. Marcello (red.), *Guerra y paz en la comedia del Siglo de Oro. Actas de las XXIX Jornadas de Teatro Clásico de Almagro*, Almagro 2007.
- Baranowski B., *Ludzie Gościńca w XVII i XVIII w.*, Poznań 2021.
- Battesti M., *Nostalgia in the Army (17<sup>th</sup>–19<sup>th</sup> Centuries)*, „War Neurology” 2016, nr 38.
- Beale S., „Unpityed by any”? *Royalist widows and the Crown, 1660–70*, „Historical Research” 2019, nr 258.
- Bennassar B., *La España del Siglo de Oro*, Barcelona 2017.
- Bołdyrew A., *Przemiany uzbrojenia wojska polskiego na przełomie średniowiecza i nowożytności (1454–1572) jako przejaw (r)ewolucji militarnej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2019, nr 80.
- Bołdyrew A., Łopatecki K., *Volley fire in Europe in the mid-16<sup>th</sup> century*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana” 2021, nr 2.
- Borreguero Beltrán C., *Nuevas perspectivas para la historia militar: la “new military history” en Estados Unidos*, „Hispania. Revista Española de Historia” 1994, nr 186.
- Braudel F., *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, przeł. T. Mrówczyński, M. Ochab, Warszawa 2004.
- Bremner J.D., *Does Stress Damage the Brain?*, [w:] L.J. Kirmayer, R. Lemelson, M. Barad (red.), *Understanding Trauma Integrating Biological, Clinical, and Cultural Perspectives*, Cambridge 2009.
- Bugajewski M., *Historiografia i czas. Paula Ricoeura teoria poznania historycznego*, Poznań 2002.

- Centenaro de Arce D., *¿Una monarquía de lazos débiles? Veteranos, militares y administradores 1580–1621*, praca doktorska obroniona w 2009 r. na Europejskim Instytucie Uniwersyteckim.
- Citino R.M., *Military Histories Old and New: A Reinroduction*, „The American Historical Review” 2017, nr 112.
- Contamine P., *Wojna w średniowieczu*, przeł. M. Czajka, Warszawa 1999.
- Corvisier A., *L'armée française de la fin du xviiie siècle au ministère de Choiseul: le soldat*, Paris 1964.
- Corvisier A., *La guerre. Essais historiques*, Paris 1995.
- Corvisier A., *Louis XIX et la guerre. De la politique de grandeur à la défense nationale*, [w:], H. Méchoulan, J. Cornette (red.), *L'état classique: regards sur la pensée politique de la France dans le second XVIIIe siècle*, Vrin 1996.
- Daly R.J., *Samuel Pepys and Post-Traumatic Stress Disorder*, „British Journal of Psychiatry” 1983, nr 143.
- Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu. XIV–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1986.
- Domínguez Flores M.A., *Alonso de Contreras: Discurso de mi Vida: Estudio y edición*, Madrid 2007.
- Diagnostic and statistical manual of mental disorders: DSM-5*, Washington, London 2013.
- Finley E.P., *Fields of Combat: Understanding PTSD among Veterans of Iraq and Afghanistan*, New York 2011.
- Gabriel R.A., *No more heroes: Madness and Psychiatry In War*, New York 1987.
- García Hernán D., *La cultura de la guerra y el teatro del Siglo de Oro*, Madrid 2006.
- García de la Concha (red.), *Armas y Letras en el Siglo de Oro Español*, Madrid 1998.
- Gavryliuk I., *Nieznana strona znanej wojny: głód w armiach koronnej i kozackiej w pierwszych latach powstania Bohdana Chmielnickiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, nr 16.
- Geremek B., *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV–XVII wieku*, Warszawa 1989.
- Gliwa A., *Niewola brańców tatarskich z ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII wieku: doświadczenie przemocy i jego konsekwencje w postaci zespołu stresu pourazowego (PTSD)*, [w:] M. Jarząbek, M. Stachura, P. Szlanta (red.), *Doświadczenia jenieckie i jego konteksty na przestrzeni dziejów*, Kraków 2019.

- Gliwa A., *Mieszkańcy wsi Hyżne wobec zagrożenia tatarskiego w XVII stuleciu na tle międzypokoleniowej pamięci komunikatywnej i pamięci kulturowej*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2020, nr 27.
- Gruber von Arni, *Justice to the Maimed Soldier: Nursing, Medical Care and Welfare for Sick and Wounded Soldiers and their Families during the English Civil Wars and Interregnum 1642–1660*, New York 2021.
- Gryko-Andrejuk, *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, [w:] E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2019.
- Hale J.R., *War and Society in Renaissance Europe 1450–1620*, London 1985.
- Hacking I., *The Social Construction of What?*, Cambridge 1999.
- Harrington R., *The Railway Accident: Trains, Trauma, and Technological Crises in Nineteenth-Century Britain*, [w:] M.S. Micale, P. Lerner (red.), *Traumatic Pasts. History, Psychiatry, and Trauma in the Modern Age, 1870–1930*, Cambridge 2001.
- Horwitz A.V., *PTSD. A short history*, Baltimore 2018.
- Hudson G.L., *Disabled Veterans and the State in Early Modern England*, [w:] D.A. Gerber (red.), *Disabled Veterans in History*, Ann Arbor 2015.
- Jiménez Moreno A., „*Gente de servicio y méritos*”. *Los soldados veteranos y sus relaciones con la monarquía durante la segunda mitad del ministerio del conde duque de Olivares*, [w:] E. García Hernán, D. Maffi (red.), *Estudios sobre guerra y sociedad en la Monarquía Hispánica: guerra marítima, estrategia, organización y cultura militar*, Madrid 2017.
- Jones E., Hodgins-Vermaas R., McCartney H., *Postcombat syndromes from the Boer war to the Gulf war: a cluster analysis of their nature and attribution*, „British Medical Journal” 2002, nr 234.
- Juárez Almendros E., *El cuerpo vestido y la construcción de la identidad en las narrativas autobiográficas del Siglo de Oro*, Woodbridge 2006.
- Kerth S., *Narratives of Trauma in Medieval German Literature*, [w:] W.J. Turner, C. Lee (red.), *Trauma in Medieval Society*, Leiden 2018.
- Kiser A., *Medical Dissertation on Nostalgia by Johannes Hofer, 1688*, „Bulletin of the Institute of the History of Medicine” 1934, nr 6.

- Klint P., *Testamenty żołnierzy z Wielkopolski i ziemi halickiej z XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, nr 64.
- Komlos J., *An anthropometric history of early-modern France*, „European Review of Economic History” 2003, nr 7.
- Kucmin T., Kucmin A., Nogalski A., *Historia traumy i zaburzeń postraumatycznych w literaturze*, „Psychiatria polska” 2016, nr 50.
- Levisi M., *Autobiografías del Siglo de Oro*, Madrid 1984.
- Lopez Levers L. (red.), *Trauma Counseling. Theories and Interventions*, New York 2012.
- Lynn J.A., *Chivalry and chevauchée: the ideal, the real and the perfect in medieval warfare*, [w:] idem (red.), *Battle: a History of Combat and Culture from Ancient Greece to Modern America*, Cambridge 2003.
- Łopatecki K., *Inter arma silent leges? Jan Tarnowski jako twórca humanitarnego prawa wojennego*, [w:] W.B. Łach (red.), *Polska myśl wojskowa na przestrzeni dziejów*, Olsztyn 2008.
- Łopatecki K., *U genezy państwowej opieki społecznej i zdrowotnej – szpitalnictwo wojskowe w epoce nowożytnej*, „Medycyna Nowożytna” 2016, nr 22.
- Łysak T., *Trauma – od genealogii pojęcia do studiów nad traumą*, [w:] T. Łysak (red.), *Antologia studiów nad traumą*, Kraków 2015.
- María de Cossío J., *Autobiografías de soldados (siglo XVII)*, Madrid 1956.
- Maroń J., *O osobliwościach polskiej historii wojskowości*, Wrocław 2013.
- McShane A., *Recruiting Citizens for Soldier in Seventeenth-Century English Ballads*, „Journal of Early Modern History” 2011, nr 15.
- Muldrew C., *Food, Energy and the Creation of Industriousness. Work and Material Culture in Agrarian England, 1550–1780*, Cambridge 2001.
- Muszyńska J., *Straty demograficzne i zniszczenia gospodarcze w Małopolsce w połowie XVII wieku. Problemy badawcze*, [w:] J. Muszyńska, J. Wijaczka (red.), *Rzeczpospolita w latach potopu*, Kielce 1996.
- Nagielski M., *Stosunki wojska ze społeczeństwem Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku w świetle poezji okolicznościowej*, „Napis” 2001, seria VII.
- Nagielski M., *Żołnierz-obywatel w służbie Rzeczypospolitej w XVII wieku*, [w:] Z. Anusik (red.), *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, Łódź 2007.



- Nagielski M., *Spółeczeństwo a wojsko. Spółeczeństwo staropolskie*, Warszawa 2015.
- Ozer E.J., Weiss D.S., *Who Develops Posttraumatic Stress Disorder?*, „Current Directions in Psychological Science” 2004, nr 13.
- Parker G., *Armia Flandrii i Hiszpańska Droga. Przyczyny hiszpańskich zwycięstw i porażek w Niderlandach*, przeł. P. Szadkowski, Oświęcim 2016.
- Parrott D., *The Business of War: Military Enterprise and Military Revolution in Early Modern Europe*, New York 2012.
- Pells I., *Soliciting Sympathy: The Search for Psychological Trauma in Petitions from Seventeenth-Century Maimed Soldiers*, [w:] E. Peters, C. Richards (red.), *Early Modern Trauma. Europe and the Atlantic World*, Lincoln 2021.
- Peterson E., *Wounded Veterans and the State. The Precursor of the Veteran's Home in Sweden (1560–1650)*, „Scandinavian Journal of History” 2014, nr 39.
- Prokop J., *Dos variantes del soldado fanfarrón en el teatro español de la primera mitad del XVI*, „Écho des Études Romanes” 2020, nr 16.
- Puddu E., *El soldado gentilhombre*, Barcelona 1984.
- Puell de la Villa F., *Historia de la Protección Social Militar (1265–1978)*, Madrid 2008.
- Rachuba A., *Poszedł żołnierz na wojnę... Rejestry ruchomości żołnierzy litewskich z XVII wieku*, [w:] M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyski (red.), *Świat pogranicza*, Warszawa 2003,
- Rodríguez Hernández A.J., *El primer modelo del reclutamiento forzado en España durante la Edad Moderna: las levas para los Presidios (1634–1642)*, „Millars: Espai i Història” 2017, nr 2.
- Rosen G., *Nostalgia: a „forgotten” psychological disorder*, „Psychological Medicine” 1975, nr 5.
- Sahanowicz H., *Wojna daleka a bliska. Problem wpływu wojen pierwszej połowy XVII wieku na społeczeństwo*, [w:] B. Dybaś (red.), *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, Toruń 2007.
- Sales N., *La desaparición del soldado gentilhombre*, „Saitabi” 1971, nr 21.
- Srogosz T., *Żołnierz swawolny: z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010.
- Srogosz T., *Życie codzienne żołnierzy armii koronnej i litewskiej w XVII wieku*, Oświęcim 2018.

- Spadaccini N., Talens J., *Autobiography in Early Modern Spain*, Minneapolis 1988.
- Storrs C., Scott H.M., *The Military Revolution and the European Nobility, c. 1600–1800*, „War in History” 1996, nr 3.
- Szadkowski P., *Staropolskie i hiszpańskie piśmiennictwo wojskowe XVI wieku w kontekście teorii rewolucji militarnej. Próba porównania*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, nr 125.
- Szadkowski P., *Weterani wojny Hiszpanii z Francją i Katalonią (1635–1659) w starciu z administracją hiszpańską*, „Przegląd Historyczny” 2018, nr 109.
- Taylor C., *Military Courage and Fear in the Late Medieval French Chivalric Imagination*, „Journal of medieval and humanistic studies” 2012, nr 24.
- Thompson I.A.A., *El soldado del Imperio: una aproximación al perfil del recluta español en el Siglo de Oro*, „Manuscripts” 2003, nr 21.
- Thompson I.A.A., *Milicia, sociedad y estado en la España moderna*, [w:] S. Moreta, I.A.A. Thompson (red.), *La guerra en la historia*, Salamanca 1999.
- Trachtman J.N., *Post-traumatic stress disorder and vision*, „Optometry” 2010, nr 81.
- Trembinski D., *Trauma as a Category of Analysis*, [w:] W.J. Turner, C. Lee (red.), *Trauma in Medieval Society*, Leiden 2018.
- Trimble M.R., *Post-Traumatic Stress Disorder: History of a Concept*, [w:] C.R. Figley (red.), *Trauma and Its Wake*, New York 1985.
- Tritle L.A., *From Melos to My Lai. War and Survival*, London and New York 2000.
- Ustinova Y., Cardeña E., *Combat Stress Disorders and Their Treatment in Ancient Greece*, „Psychological Trauma: Theory, Research, and Policy” 2014, nr 6.
- Wyrobisz A., *Żołnierze, weterani, inwalidzi wojenni – nowy problem społeczny w miastach europejskich w XVI–XVIII w.*, [w:] W. Fedorowicz, J. Snopko (red.), *Wojsko, społeczeństwo, historia: prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzosekowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1995.
- Young H., *The Harmony of Illusions. Inventing Post-Traumatic Stress Disorder*, Princeton 1995.